Nr. 198. PONIEDZIAŁEK 30. SIERPNIA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 8. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 50 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za Wrzesień pocztą 1 *zł.* 35 ct., w miejscu 1 *zł.*

Na Gazetę z Przewodnikiem,

Za Wrzesień pocztą 1 *zł.* 65 ct., w miejscu 1 *zł.* 30 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego c. k. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15. Sierpnia b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór p. br. Franciszka Lewartowskiego, przełożonego obszarów dworskich i pełnomocnika dóbr, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Myślenicach.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 30. sierpnia.

Z niekłamaną a aż nadto uzasadnioną radością powitało węgierskie dziennikarstwo wiadomość, że Franciszek Deak dzięki pomyślnej rekonwalescencyi zatrzyma mandat a może nawet jeszcze jakiś czas będzie mógł oddawać się pracy parlamentarnej z dawną gorliwością i pilnością. Kilka razy, gdy nadchodziły zatrważające wiadomości o stanie zdrowia wielkiego patryoty węgierskiego, podnosiliśmy stratę, jaką publiczne sprawy ponoszą w skutek jego nieobecności w sejmie węgierskim. Moglibyśmy zatem powołać się na te uwagi i poprzestać na samem zapisaniu faktu, że Franciszek Deak wraca do zdrowia i zatrzymuje mandat. Ale od tego czasu zaszły ważne zmiany w Węgrzech, więc dawne uwagi nie zupełnie dadzą się zastosować a natomiast nasuwa się wiele nowych. Gdy Franciszek Deak ulegając ciężkiej niemocy usuwał się z widowni publicznej parlament węgierski podzielony był na dwa stronnictwa główną rolę odgrywających. Głową jednego z tych stronnictw i to głową panującego a raczej rządzącego stronnictwa był Franciszek Deak Nieobecność jego w sejmie była zatem przedewszystkiem klęską dla większości a najbliższe wypadki parlamentarne wykazały, że Deakiści nie są tak silnie zorganizowani i tak dojrzali, ażeby ubytek głównego człon ka swojego obozu zastąpić mogli innym. Zaczęły się u nich domowe rozterki a wskutek tego postępowanie w parlamencie zdradzało niemal na każdym kroku, że wewnętrzny rozkład zaczyna się wzmagać w sposób zatrważający. Takie objawy w stronnictwie rządzącem są oczywiście pożądane dla stronnictwa opozycyjnego, które dąży do opanowania władzy. Zdawaćby się mogło zatem, że Tisza i jego stronnictwo uważać będzie ustąpienie Deaka za wielkie dobrodziejstwo dla swojej sprawy, a ponieważ każde stronnictwo ma to przekonanie, że tylko jego program jest zbawiennym, więc ustąpienie Deaka mogło być w dawnem stronnictwie opozycyjnem uważane za dobrodziejstwo dla Węgier. Tymczasem ustąpienie Deaka sprawiło całkiem odmienne wrażenie, co świadczy najpochlebniej o patryotyzmie dawnej lewicy umiarkowanej. Tisza i jego zwolennicy nie cieszyli się z ustąpienia Deaka, lecz owszem szczerze i głęboko ubolewali nad tym wypadkiem. W Deaku zespoliło się życie konstytucyjne Węgier Deak jako nieśmiertelny twórca ugody z r. 1867 był w pierwszym rzędzie powołany do ustalenia wewnętrznych stosunków na tej podstawie a jako wielki patryota i niezrównany poseł uważany był przez swoich zwolenników i przeciwników za stróża godności narodowej i parlementarnej. Każdy czuł, że gdy braknie Deaka, wikłać się będą ciągle nieustalone stosunki a parlamentaryzm węgierski mimo pięknej tradycyi wystawiony będzie ciągle na upokarzające rozterki i zamięszania. Jeżeli tak potężnym i wszechwładnym był wpływ Deaka w czasie podziału parlamentu na dwa walczące ze sobą stronnictwa, jeżeli już wtedy uważany był za niezrównanego sterownika parlamentarnego, to o ile ważniejszym i obfitszym w skutki wypadkiem byłoby dziś pojawienie się tego wielkiego patryoty na krześle poselskim! W nowym sejmie węgierskim stronnictwo liberalne posiada niepraktykowaną w żadnym innym parlamencie większość liczebną a to właśnie utrudnia jednolite i konsekwentne postępowanie zwłaszcza w obec faktu, że znaczną część tego stronnictwa stanowią ludzie nowi, jeszcze nie doświadczeni w zawodzie parlamentarnym. Nad taką większością panować może w całem tego słowa znaczeniu tylko mąż z zasługami, przeszłością i powagą Deaka. A trzeba dodać, że właśnie teraz najtrudniejszem jest kierownictwo w stronnictwie liberalnem, bo nowi ludzie powołani są do załatwienia spraw niezmiernej wagi, od których zawisł nietylko pomyślny rozwój stosunków węgierskich lecz wprost państwowy byt królestwa węgierskiego. Ale wyzdrowienie Deaka i jego powrót do życia publicznego byłby także radośnym i wielce pożądanym wypadkiem dla Przedlitawii. Sprawa układu handlowo-cłowego wstąpiła na tory zupełnie niewłaściwe, jak to nieraz wykazywaliśmy na tem miejscu. Węgierskie i austryackie dziennikarstwo podrażniło swoją polemiką partykularne zachcianki, w skutek czego interes monarchii i prawdziwy interes obu jej części przestał na chwilę wchodzić w rachubę. Obie strony tak dziś rozprawiają, jak gdyby chodziło o to, kto ma być w pole wyprowadzonym: Węgry czy Austrya, kto ma robić podarunki: Austrya-Węgrom czy Węgry Austryi? Bystry pogląd polityczny Deaka, jego głęboki i na najpodnioślejszem pojęciu patryotyzmu ogólnego oparty sąd o sprawach publicznych, wreszcie wpływ moralny i porywająca siła wymowy mogłyby od razu skierować rozprawy na tory właściwe, zagłuszyć zachcianki partykularne i nadać sprawie zwrot ku szybkiemu a pomyślnemu załatwieniu.

Książę Bismarck korzysta ciągle z swojego nieograniczonego urlopu w Varzinie. Zdaje się, że wieść o ustąpieniu kanclerza powtarzana na wiosnę tyle razy w kategorycznym tonie została na długo pogrzebaną. Ks. Bismarck nie jest bynajmniej tak chorym albo osłabionym, ażeby nie mógł pozostać na swojej ważnej posadzie, a obecny urlop tak go pokrzepił, że żelazny organizm odzyskał dawną wytrwałość i swobodę. Jak się zapatruje książę Bismarck na wypadki hercegowińskie? To pytanie powtarzane nieustannie w prasie zagranicznej, a mianowicie francuzkiej jest istotnie ciekawe dla tych, którzy nie wierzą, ażeby Niemcy, Austrya i Rossya mogły zawrzeć z sobą przymierze zabezpieczające pokój europejski w obec wszelkich ewentualności. Tem ciekawszem zdaje się to pytanie, ile że prasa niemiecka tak skora do nadawania rozgłosu wielu nawet drugo- i trzeciorzędnym kwestyom, co do wypadków hercegowińskich okazała nadzwyczajny spokój. Chwilowo nawet pokój ten zakrawa na obojętność, bo takie np. zdarzenie jak pielgrzymka niemieckich katolików do Lourdes lub spodziewana nadwyżka w przyszłorocznym budżecie wojskowym zajmują nierównie więcej miejsca niż biuletyny powstańcze i cała akcya dyplomatyczna na Wschodzie. Że ks. Bismarck nie lekceważy wypadków hercegowińskich, że na nie zwraca baczną uwagę, o tem trzebaby zapewniać chyba tych, którzy dopiero od dzisiaj zajmują się polityką i nie mają żadnego wyobrażenia o przeszłości politycznej kanclerza niemieckiego, że dalej działalność ks. Bismarcka odpowiada najzupełniej dążności przymierza austryacko-niemiecko-rossyjskiego, o tem powątpiewać mogą ci, dla których wszelka dysharmonia w tem przymierzu jest od dawna żywionem, pobożnem życzeniem. Ks. Bismarck nie pojmuje swojego urlopu w ten sób, że wolny jest od wszelkich zajęć publicznych jak każdy urzędnik drugorzędny wyjeżdżający na kilka tygodni do kąpiel lub na świeże powietrze. Pomiędzy Berlinem a Varzinem telegraf jest nieustannie w ruchu, a jeżeli przy jego pomocy kampania dyplomatyczna poprzedzająca wojnę z roku 1870 mogła być tak świetnie przeprowadzaną, to i teraz Niemcy mogą być spokojni o wpływ swój na wypadki wschodnie.

Jak się zdaje rozstrój wkradł się do

Przed trzystu laty.

IV.

Nie trzeba sobie wyobrażać, że Polacy w wieku XVI. jeździli do Włoch tylko po naukę, że tylko skarby wiedzy ztamtąd przywozili; zacny Łukasz Górnicki umie o tych podróżnych różne opowiadać rzeczy; wspomina o tych, co ciężką zdjęci chorobą, leków pod niebem włoskiem szukali, ale mówi także, że: „owa młódź, którą śle się do Włoch dla tańców, dla lutni, nie przyniesie z sobą tego, coby koronie było zdrowe; ale to przyniesie, czego nie umieć zdrowiej było.“

Stek takiej młodzieży, jaka w Padwie bywała, kilkanaście tysięcy ludzi pełnych życia, ze wszystkich krańców świata, toć nie był to zastęp, któryby samą cnotę i chęć do nauk przywoził w akademickie mury. Wielka karność i ostre prawa reformatorów nie mało się przyczyniały do poskromienia namiętności, ale przecież spokojni obywatele miasta nieraz wśród nocy musieli się obudzić, aby zobaczyć jakiś błazeński pochód w najdziwaczniejszych strojach, albo głośne śpiewy lub uliczne bójki. Wielkie zyski, jakie mieli mieszczanie z akademików, łagodziły widocznie wrażenia nieprzespanych nocy, bo Padwa nadzwyczaj była gościnną i uprzejmą dla cudzoziemców. Janicki zapomina nawet o ujemnych stronach charakteru Włochów, a przybywszy do Padwy, w pięknych zaraz barwach opisuje tamtejszych ludzi.

Świeżo w Auzońską krainę przybyły,
Wszystko co widzę, snem mi się wydaje.
Patrzę na ludzi — co za widok miły!
Trudno o słodsze w ludziach obyczaje,
Tu butna próżność przewagi nie bierze,
Nie słychać górnej świegotliwej mowy,
Uprzejmą przyjaźń, nie wiem czyli szczerze,
Każdy ci tutaj okazać gotowy.
Wszędzie cię słodycz powita wesoła,
W miłą powagę statecznie ozdobna,
Znajdziesz uprzejmość, ale zbytku zgoła,
Przez który nędzy zbyć się niepodobna.

Teraźniejsi Włosi zadziwiliby się, gdyby czytali te pochwały swych przodków, a osobliwie gdyby się dowiedzieli, że w dawnem mieście włoskiem nie było słychać „świegotliwej mowy“. W to może i samiby nie uwierzyli, a Janickiego zapewne „auzońska kraina“ tak zachwyciła swym urokiem, swem niebem, nauka tak pięknie mu otwierała horyzonty, że i świegotliwość Włochów powagą tylko być mu się zdawała.

Różnorodne uroczystości akademickie, wspaniałe stroje, niemało się przyczyniały do podniesienia uroku, jaki wywierała padewska akademia na przybyłych uczniów z północy. Polacy jednak zazwyczaj nie zatrzymywali tam swego narodowego stroju ale przywdziewali suknie włoskie, weneckie, i już je później nosili powróciwszy do ojczyzny. Ci tylko z nich, którzy piastowali akademickie godności, występowali na uroczystości w świetnych szatach przywiązanych do urzędu, a rektor akademicki szczycił się purpurową wstęgą i zawieszał na lewem ramieniu kapturek ze szczerego złota i drogich kamieni.

Taki rektor otaczał się całym splendorem władzy, okazywał się zazwyczaj z liczym orszakiem i zabierał miejsce po biskupach i rządcach miejskich.

Patrzeć też było na co, gdy dwóch mowców doktorów ogłosiło, że będą bronić jakiejś tezy, gdy cała akademia, pociągnięta sławą ich nazwisk albo ciekawością przedmiotu zgromadziła się w salach swego gmachu albo też często i pod gołem niebem. Teologiczne i filozoficzne dysputy rozpalały nieraz do tego stopnia imaginacye, że prelegent musiał mówić na podwyższeniu, na publicznym placu, a przeciwnik odpowiadał mu z podobnej katedry, ustawionej na drugiej stronie.

W późniejszych wiekach nie spotykamy już tej namiętności do teoretycznych dysput, tego przejęcia się abstrakcyą, tego entuzyazmu dla naukowej, ściśle filozoficznej idei. Jak stronnictwa Gwelfów i Ghibellinów, tak się tworzyły stronnictwa walczące za jakąś filozoficzną tezę, a ta walka trwała przez długie lata, jej bohaterowie przenosili się z miejsca na miejsce, z miasta do miasta, formalną dla swej tezy szerzyli agitacyę i zyskiwali sobie zwolenników. Dzisiaj możebnym jest naukowy entuzyazm dla Liwingstona, dla podróżników podbiegunowych, w ogóle dla idei naukowych, które wprost do praktycznego zmierzają celu, przeciwnie gdy ludzie XVI. wieku tembardziej zdawali się entuzyazmować dla idei, ktora z praktyką życia, z doświadczeniem żadnej nie miała styczności.

To też i kierunek ówczesnych umiejętności był więcej teoretycznym, więcej humanitarnym, a nawet tak na doświadczeniu oparta, i do praktyki życia zmierzająca nauka jak medycyna, w teoretycznych się tylko obracała granicach. Przyznać jednak należy, że rząd wenecki przez swych reformatorów najwięcej wpływał na zneutralizowanie tego ściśle abstrakcyjnego kierunku, i że mu bardzo o to chodziło, aby pantwo bezpośrednie z umiejętności miało korzyści. Senat potroił płacę Galileuszowi za pierwsze jego odkrycia, i zaprosił go, żeby przed nim zdał sprawę ze swych odkryć tyczących się teleskopu. Rodzina weneckich patrycyuszów Barbaro, z których jeden w drugiej połowie XVI. wieku sprawował urząd reformatora, założyła w Padwie ogród botaniczny, który do dziś dnia zaszczyt jej przynosi. Ze skarbu rzeczypolitej zakładano gabinety historyi naturalnej, chemiczne laboratorya, a nawet praktyczne szkoły rolnicze, gdzie doświadczano różnych sposobów uprawy ziemi, nie będących jeszcze w kraju w użyciu. Kierunek ten nauk spowodowany zdrową myślą rządową, jaką można spotkać na każdej karcie dziejów weneckiego senatu, nie mało się przyczynił, a nawet rzec można główną stał się sprężyną tego wielkiego przewrotu w umiejętnościach, tego nadzwyczajnego postępu w naukach przyrodniczych, jaki począwszy od XVI. wieku wszędzie spostrzegamy.

Przeglądając spis wykładów na padewskiej akademii, widzimy w jej zarządzie ciągłe dążenie do ściągnięcia umiejętności z niedostępnego koturnu, na którym ją średnie postawiły wieki, i do postawienia jej na równi z wymaganiami społeczeństwa. Nie potrzebuję wspominać, że kierunek ten najwcześniej dotykał umiejętności prawa, jako najważniejszych w tego rodzaju państwie jak rzeczpospolita wenecka, gdzie każdy patrycyusz musiał być prawnikiem i ekonomistą, musiał być obeznanym ze sprawami państwa, gdyż począwszy od 25go roku życia, a niekiedy już począwszy od 20go roku zasiadał

wszystkich stronnictw francuskich a spokojny przebieg sesyi rad generalnych jest poniekąd dziełem tego rozstroju. Bonapartyści najmniej ukrywają nieporozumienia, które wybuchły w ich gronie. Są to bowiem waśnie mało znaczące, wynikające jak zazwyczaj z kwestyj osobistych, z nieporozumienia pomiędzy osobami odgrywającemi główną rolę, a niemogącemi się pogodzić na długo wskutek wygórowanej ambicyi. Separatyzm księcia Napoleona nie odgrywa tu żadnej roli, bo zrobił on fiasco zupełne pozbawiające go na długi czas wszelkiego wpływu. Republikanie radziby ukryć rozsterki wrzące w łonie ich stronnictw, ale świat mimo to dowiaduje się o prawdzie różne szczegóły. Z szczegółów tych można powziąć przekonanie, że ów umiarkowany republikanizm, który mimo wszelkiej sprzeczności w samem pojęciu odegrał ważną rolę podczas głosowania nad ustawami konstytucyjnemi, stał się powodem nieporozumień i prędzej lub później spowoduje nowe ugrupowanie się frakcyi. Mimo to bonapartyści republikanie są w porównaniu z Orleanistami wzorem stronnictw dobrze i solidarnie zorganizowanych. U Orleanistów bowiem rozprzęgły się wszelkie węzły do tego stopnia, że każdy wybitniejszy członek tego stronnictwa prowadzi politykę na własną rękę. Jeden umizga się do bonapartystów, drugi układa wspólne plany z republikanami a trzeci nie zapomina o fuzyi i trzyma się legitymistów. Tym ostatnim trzeba przyznać, że najsilniej oparli się niepomyślnym dla ich planów wypadkom z ostatniej sesyi Zgromadzenia narodowego.

Jeżeli telegram londyński dobrze streścił ostatni artykuł *Timesa* o sprawie wschodniej, to byłby to trzeci z rzędu i radykalny zwrot w opinii tego organu, którą świat polityczny ciągle jeszcze uważa za ważny czynnik w biegu wypadków, bo łączy z nią opinię rządu angielskiego. Najpierw zawołał *Times*: Hercegowina musi jeszcze czekać, później zaś pogodził się z myślą, że jak Serbia tak i Hercegowina musi odpaść od Turcyi. Ale z drugiego artykułu nie wynikało, że stać się to ma zaraz wskutek bieżących wypadków, owszem można było mniemać, że organ londyński stawia taką perspektywę nieco odległejszej przyszłości. Trzeci artykuł mówi już śmiało o interwencyi, o kuciu żelaza, dopóki ono jest gorącem — jednem słowem trzeci artykuł jest wprost wojowniczy i wyzywający dla Turcyi. Takiego zdania nie podziela rząd angielski w żaden sposób.

---

w wielkiej radzie, stanowiącej o losach ojczyzny, i z całą energią poświęcał się zawodowi publicznemu.

Dziwna rzecz, że Polacy uczący się w Padwie tak mało korzystali z tego praktycznego zmysłu Wenecyan a wróciwszy do ojczyzny, nie umieli, czy nie chcieli przeprowadzić tych idei silnego rządu i posłuszeństwa dla prawa, którego przykłady mieli w weneckiej rzeczypospolitej. Znakomity reformator, jakim był Łukasz Górnicki, niejednokrotnie zwraca uwagę w swej „rozmowie Polaka z Włochem“, na praktyczność niektórych włoskich instytucyi; reformatorów takich wszakże jak Górnicki było nie wielu, a i ci co byli, nie znachodzili posłuchu pomiędzy szlachtą zazdrośną o swe przywileje i zaślepioną w odwiecznych błędach.

Zdawałoby się dzisiaj, że dla Polaków nie było odpowiedniejszej szkoły politycznej jak weneckie państwo w XVI. wieku, w ówczas bowiem jeszcze rzeczpospolita z całą siłą dzierzyła swe berło, ład i porządek panował we wszystkich gałęziach administracyi, a różnica pomiędzy siłą rządu weneckiego a władzą uosobioną w królu polskim była zanadto widoczną, aby nie miała zwrócić uwagi każdego myślącego człowieka. Z tego więc względu padewska akademia mogła bardzo dobrze wpływać na mężów stanu z czasów Zygmuntowskich i faktycznie tak na nich wpływała, boć prawie wszystkie nasze ówczesne znakomitości albo się w Padwie kształciły, albo w częstych z Wenetami stosunkach, miały sposobność zapoznać się bliżej z tamtejszemi instytucyami, i wiele w nich widzieć dobrego.

C.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, dnia 28. Sierpnia.

☡ Nie wiemy, o ile opinia wypowiedziana w *Polit. Corresp.* co do okresu sześcioletniego sejmów krajowych zgadza się z zapatrywaniami rządowemi, ale przeczytawszy uważnie §. 6 ordynacyi krajowej przyznać trzeba, że interpretacya inna jest prawie niemożebną. §. ten brzmi: „Czas urzędowania marszałka krajowego i jego zastępcy, tudzież wybranych członków sejmu (peryod sejmowy) ustanawia się na lat sześć.“ A dalej §. 8. mówi, że sejm zazwyczaj (*in der Regel*) raz w roku zbiera się, powołany przez Najj. Pana. W całej ordynacyi krajowej niema mowy o sześciu sesyach, jest tylko wzmianka o sześciu latach. Jedna sesya i jeden rok to bynajmniej nie to samo, albowiem koronie przysłuża prawo stosownie do okoliczności i zachodzącej potrzeby zwoływać parę razy w roku sesye sejmów krajowych. Słowa „raz w roku“ najlepiej dowodzą, że prawo to jest niewątpliwem podług litery ustawy, choćby ono nie wynikało z całego ducha konstytucyi. Gdyby więc sejm jakiś, powołany przez Najj. Pana, odbył w ciągu 3 lub 4 lat sześć sesyi, nie wpadłoby nikomu na myśl interpretować §. 6 ordynacyi krajowej w tym kierunku, że sejm skończył swe sześciolecie. W danym wypadku zrodziła się wątpliwość z tego powodu, że sejm galicyjski, wybrany w roku 1870, od tegoż roku po jednej tylko odbywał sessyi corocznie, t. j. w latach 1870, 1871, 1872, 1873, 1874 i 1875, sześć załatwił budżetów i sześć zamknięć rachunkowych. Zdawało się zatem, że sejm skończył okres swej sześcioletniej działalności. Lecz przeciwnicy tej interpretacyi zapytują się, czy ordynacya krajowa wspomina cośkolwiek o sześciu budżetach lub sześciu zamknięciach rachunkowych; §. 6 mówi tylko o 6ciu latach. Nie ulega kwestyi, że stylizacya §. 6go mogła być szczęśliwszą, albowiem innej nie rozstrzyga wątpliwości, odkąd liczy się sześciolecie, czy od rozpisania, czy od dokonania wyborów, czy od zwołania sejmu nowo wybranego, czy też od jego otwarcia. Pytanie to może dostarczyć przedmiotu do teoretycznych rozpraw. Uwagi powyższe nasunęły nam się po przeczytaniu argumentacyi *Polit. Corresp.*, tudzież §§ów odnośnych ordynacyi krajowej; nie potrzebujemy powtarzać, że nie przyjmujemy odpowiedzialności ani za słuszność wywodów w *Polit. Corresp.*, ani też ręczyć możemy, czy interpretacya niniejsza będzie decydującą przy rozstrzygnięciu pytania — podług wielu wcale niewątpliwego — kiedy kończy się sześciolecie sejmu krajowego.

Przegląd polityczny.

Austrya - Węgry. Dzień urodzin Najj. Pana obchodzono uroczyście także w Bukareszcie i w Adrianopolu.

— We wszystkich katolickich klasztorach w Bośnii równie jak w katedrze katolickiej w Mostarze i w kościele katolickim w Serajewie odprawiono nabożeństwo żałobne za pokój duszy ś. p. Cesarza Ferdynanda.

— P. minister wyznań i oświecenia oznajmił, że postanowienia rozporządzenia ministeryalnego z dnia 9. czerwca 1875 co do zamiany szkolnych sprawozdań rocznych uskuteczniać się mającej z zagranicznemi zakładami naukowemi przez ministerstwo wyznań i oświecenia, tyczą się tylko wymiany sprawozdań rocznych austryackich szkół gimnazyalnych i realnych gimnazyów z gimnazyami pruskiemi i bawarskiemi, nie zaś wymiany programów austryackich realnych gimnazyów i szkół realnych z technicznemi zakładami bawarskiemi. Wymiana programów pomiędzy austryackiemi realnemi gimnazyami i szkołami realnemi a bawarskiemi technicznemi zakładami naukowemi, tudzież wysyłka jednego egzemplarza sprawozdania rocznego rzeczonych austryackich zakładów naukowych do król. bawarskiego ministeryum państwowego, może, jak dotychczas, bezpośrednio być uskutecznioną.

— P. minister rolnictwa kazał na podstawie dat, przedłożonych przez krajowe władze szkolne, sporządzić wykaz o postępie nauki agronomicznej z końcem Marca 1874 r. Z tego wykazu pisze *Wiener Ztg.*—łatwo się przekonać, że na polu nauki agronomicznej a mianowicie co do zaprowadzenia i pomnożenia liczby odrębnych szkół agronomi..znych, tudzież co do rozszerzenia nauki agronomii w szkołach ludowych, pozostaje jeszcze bardzo wiele do zrobienia. P. minister oświadczył, że dalsze prowadzenie podobnych wykazów za r. 1875 jest bardzo pożądane i wydał w tej mierze stosowne wskazówki.

— Wedle telegramów do dzienników wiedeńskich wzbroniła dyrekcya policyi w Pradze urządzić koncert, proponowany na rzecz Hercegowińców przez Staroczechów.

— Niższo-austryacki wydział krajowy uchwalił na posiedzeniu w d. 26. b. m. wziąć udział w uroczystościach odbyć się mających w Czerniowcach z powodu otwarcia wszechnicy tamtejszej.

— *Presse* donosi, że delegacye mają być zwołane d. 21. września. Jest uzasadniona nadzieja, że wybory do delegacyj przeprowadzi sejm węgierski w krótkim czasie, albowiem sprawdzenie wyborów zajmie mało czasu. Delegacye obradować będą co najwięcej cztery tygodnie. Po zamknięciu sesyi delegacyj nastąpić ma otwarcie Rady państwa.

— *Pester Lloyd* donosi, że niektóre północno-niemieckie dzienniki zapewniają, iż rząd węgierski każe zamieścić w nowym projekcie ustawy karnej zasadę *ustawy Duchesne'a* wydaną w Belgii w skutek przedstawień rządu niemieckiego. Na całem tem doniesieniu pisze *Pester Lloyd*, jest tylko tyle prawdy, że rząd węgierski zażądał w drodze ministerstwa spraw zagranicznych urzędowego tekstu *ustawy Duchesne'a* celem przejrzenia jej.

— Nowy regulamin obrad sejmu węgierskiego, który jak donosi *Pester Lloyd* przedłożony zostanie sejmowi węgierskiemu na jednem z najpierwszych posiedzeń zawiera w sobie bardzo znaczne zmiany co do obrad Izby. Przedewszystkiem ma być położony koniec motywowaniom wniosków i interpelacyj, które częstokroć zabierały połowę czasu całego posiedzenia. W tym kierunku zawiera nowy regulamin dwa paragrafy a mianowicie §. 133 i 135 które tak opiewają: Tak wnioski jako też interpelacye zapisywać należy do osobnej księgi. Prezydent każe te wnioski i interpelacye dwa razy na tydzień (we Środę i w Sobotę) odczytać. Rozprawy i odpowiedzi na interpelacye mogą być traktowane tylko po wyczerpaniu całego porządku dziennego. Nowy regulamin uniemożliwia także przenoszenie dalszego ciągu jednej i tej samej mowy z jednego posiedzenia na drugie, § 142 postanawia bowiem, że raz rozpoczęta mowa nie śmie być dalej głoszoną na najbliższem posiedzeniu. §. 169 uniemożliwia wygłaszanie rozwlekłych mów przy wnoszeniu petycyj, postanawia on bowiem, że tylko prezydent może Izbie przedkładać petycye a mianowicie petycye prywatne za pośrednictwem członka Izby a petycye i podania municypiów bez tej interwencyi. § 175 postanawia, że petycya w pewnej sprawie, odrzucona przez Izbę nie może być powtórnie wniesioną w ciągu tej samej sessyi.

Pesti Naplo donosi, że K. Ghyczy dał się nakłonić do powtórnego objęcia prezydyum Izby niższej sejmu węgierskiego. Obiecał on przyjąć tę godność tylko dla tego, ażeby nie wywoływać rozdwojenia w stronnictwie liberalnem. Co się tyczy wyboru wiceprezydentów, kwestora i notaryuszów są obecnie rokowania w toku pomiędzy rządem a Ghyczym.

— Z preliminarza węgierskiego ministerstwa komunikacyj wykreślono przy superrewizyi 700,000 zł. Ogólna suma wykreśleń w preliminarzu węgierskim na r. 1876 wynosi 2,200 000 zł. Nowo zaprowadzony podatek od transportów przyniósł w pierwszym miesiącu 113,556 zł.

Francya. Magne, były minister skarbu za czasów drugiego cesarstwa i w gabinecie ks. Broglie'go, miał na bankiecie dla rady departamentu Dordogne mowę, która zwróciła na się uwagę dzienników francuskich. Główne ustępy tej mowy tak opiewają:

„Moi Panowie! Mam zaszczyt podać Panom wniosek, o którym jestem pewnym, że go z całą gotowością przyjmiecie. Wychylmy kielichy na zdrowie marszałka Mac-Mahona, prezydenta republiki.

Moi Panowie! Gdy chodzi o zajęcie najwyższej władzy, może się zgłaszać o to wielu mężów ogromnej ambicyi i rzecz pewna, że takich ludzi nigdy nie brak. Lecz wielkie osobistości, wielkie imiona godne istotnie piastować tak wielkie posady, są nader rzadkie. Francya w swoich nieszczęściach miała to szczęście, że mogła w krytycznem położeniu liczyć na dwie osobistości, które nie zawiodły jej oczekiwań. Jeden z tych mężów obeznany najdokładniej z tajnikami umiejętności, z wiadomościami skarbu i kredytu miał najprzód przy pomocy naszej dzielnej armii położyć koniec anarchii a następnie przedsięwziął owe ogromne operacye finansowe, które przyspieszyły wymarsz wojsk nieprzyjacielskich. Sprawiedliwość nakazuje uznać, że oba te przedsięwzięcia wyszły na dobre interesom Francyi. Jeżeli tak się wyrażam o p. Thiersie, oddaję mu tylko słuszność i z przykrością widzę, jak stronnictwa zostające ze sobą w walce ze ślepej namiętności stronniczej, zacierają w sobie nawet poczucie sprawiedliwości.

Drugą taką osobistością był marszałek Mac-Mahon, którego sympatyczna postawa i zasługi około ojczyzny sprawiły, że gdy chodziło o obsadzenie opróżnionej posady prezydenta, oczy wszystkich na niego się zwróciły. Odkąd marszałek Mac-Mahon pozostaje na czele państwa odniósł on nowe zwycięztwo, może jedno z najtrudniejszych pod rządami parlamentarnemi. Szczerością, otwartością, bezinteresownością i bezstronnością swoją zwyciężył on wszystkie stronnictwa; zmusił je do uszanowania i ufności w swoje zamiary. W ten sposób zdobył on sobie stanowisko, którego piastowana przezeń władza nigdy nie byłaby mu była nadała. Ta władza, moi Panowie! jest naszem bezpieczeństwem; popierajmyż więc ją! Spoczywa ona na ustawach, które powinny być szanowane przez wszystkich zacnych obywateli.

Co do mnie nie byłem nigdy zwolennikiem opozycyi *quand même*; wolę zasadę, wypowiedzianą przez Lamartina: „Trzeba przeszkadzać wszystkim rządom gdy chcą źle czynić, trzeba im zaś zawsze pomagać, ilekroć coś dobrego zamierzają“. Nie zapominajmy nigdy, że wyżej niż wszelkie rządy stoi dobro Francyi, która przedewszystkiem ma prawo liczyć na naszą przychylność i ofiarność. Otóż moi Panowie! pomagajmy i wspierajmy marszałka Mac-Mahona każdy według swoich sił, ażeby mógł krajowi dobrze czynić, ażeby mógł utrzymać porządek i spokój; dla tego wychylmy kielichy na cześć i zdrowie marszałka i na pomyślność Francyi, której on jest dziś głównym zakładnikiem!“

— Prawie wszystkie rady departamentowe zamknęły już swe posiedzenia. Z tego powodu pisze *Opinion Nationale*: „Zdaje się, że nikt nam nie zarzuci nieprawdy, jeżeli powiemy, że na sessyach rad departamentowych dał się dostrzegać ten sam prąd, z którego w swoim czasie wyszła konstytucya lutowa. Faktem jest, że na gruncie republiki konstytucyjnej dokonała się ugoda wszystkich umiarkowanych. Stronnictwo monarchiczne tak orleańskie jakoteż legitymistyczne wychodzi zupełnie z rachuby. Naprzeciw republikanów stoją już tylko bonapartyści, lecz i ci nie mogą nic począć wobec ustaw lutowych. Według konstytucyi lutowej mogą oni żądać tylko rewizyi tejże konstytucyi. Oto jedyny program, z którym mogą wystąpić przed swoimi wyborcami. Lecz do tego czasu będzie rzeczą tak członków senatu jakoteż członków Izby deputowanych postarać się o to, ażeby republikańska forma rządu i z tej strony nie była narażoną na niebezpieczeństwa“.

— W sprawie powstania w Hercegowinie donosi *Temps*; „Turcya dołożywszy wszystkich starań, ażeby nie doprowadzić rzeczy do ostateczności, zdecydowała się zrobić użytek z siły i poczyniła wszystko, ażeby położyć kres powstaniu. Wysłała siły zbrojne na teatr wojny, gdy w tem mocarstwa przesłały jej następujące propozycye: 1) Delegaci mocarstw zagranicznych mają się udać do powstańców i przedstawić im, że nie mogą w niczem liczyć na pomoc mocarstw i sąsiednich księztw; że mogą swe zażalenia przedstawić komisarzowi tureckiemu, który, o ile to być może, będzie się starał uczynić zadość uprawnionym ich życzeniom; 2) Delegaci państw zagranicznych opuszczą bezzwłocznie Hercegowinę po uczynieniu powstańcom tych przedstawień. Turcya przyjęła tę propozycyę i wysłała Serwera-baszę do Hercegowiny, a usuwając tym sposobem wszelką odpowiedzialność od siebie za to, gdyby propozycya mocarstw zagranicznych nie odniosła skutku, postanowiła wystąpić z całą bezwzględnością przeciw powstańcom, gdyby rokowania Servera-baszy rozbiły się.

— *Polit. Corresp.* dowiaduje się ze źródła kompetentnego, że rząd francuski postanowił wszelkiemi środkami, jakie mu podaje ustawa, sprzeciwiać się gromadnej pielgrzymce katolików niemieckich do Lourdes.

— Najj. Cesarzowa Austryacka w powrocie z Sassetot, gdzie bawi obecnie na kąpielach, zatrzyma się w najściślejszem *incognito* dwa dni w Paryżu. Najj. Pani stanie w hotelu ambasady austryacko węgierskiej przy ulicy Lacazes.

— *Echo universel* donosi, że nuncyusz paryski otrzymał zawiadomienie o bliskim przyjeździe do Paryża kardynała Antonellego. Nuncyusz Nardi wyjedzie naprzeciw niego do Marsylii. Sądzą, że podróż kardynał

Antonellego tyczy się sprawy uniwersytetów katolickich.

—— ——

Anglia. *Bombay Gazette* a za nią *Globe* doniosły, że poseł angielski w Pekinie podczas rokowań z rządem chińskim w jakiejś nieoznaczonej bliżej sprawie, został znieważonym, i że telegraficznie zażądał instrukcyi i przysłania wojsk. *Reuters Office* prostuje tę alarmującą pogłoskę. Poseł doniósł jedynie rządowi, że ma powód do niezadowolenia z postępowania rządu chińskiego, nadmnieniając przytem, że niezaszkodziłoby mieć wojsko w pogotowiu.

— *Times* nadmienia, że misya Servera baszy będzie również bezowocną, jak Omera baszy w r. 1861, jeżeli państwa chrześcijańskie nie przyjdą w pomoc siłą. *Times* pragnie, aby państwa przeciwne Austryi i Rossyi wspierały misyę Servera, gdyż przez to zyskałyby na czasie; ale i one powinnyby wiedzieć, że misya ta jest daremną, i że wcześniej lub później przyjdzie im wdać się. Stosowniej przeto kuć żelazo, póki gorące.

Ten sam dziennik donosi, że wicekról Egipski zaciągnął w banku anglo-egipskim $2^1/_2$ milionów funt. szterl. długu.

——

Hiszpania. Sprawdziła się zatem wiadomość o kapitulacyi twierdzy Seo de Urgel. Zwłoka spowodowana była rokowaniem, Karliści bowiem żądali swobodnego wymarszu z twierdzy, na co Martinez Campos nie przystał. W ostatniej chwili, w przededniu kapitulacyi zrobili Karliści wielką wycieczkę z twierdzy, chcąc zapewne przedrzeć się przez linie wojsk oblężniczych — ale odparto ich.

Nazajutrz zażądał Lizzarraga zawieszenia broni, z tym dodatkiem, iż godność jego nakazuje mu bronić się, a nawet oczekuje uderzenia szturmu. Jen. Martinez Campos doniósł rządowi 26. b m., że nie przypuści szturmu, lecz blokuje warownie i spodziewa się zmusić je do kapitulacyi przed d. 31. b. m. bez krwi przelewu.

Tak się też stało. Cytadela i zamek poddały się 27. b. m Załoga a z nią biskup z Seo de Urgel poszli w niewolę do Puycerdy.

Upadek Seo de Urgel jest ciężką klęską dla Karlistów. Stracili oni przez to ostatni punkt oparcia w Katalonii. Teraz wojska rządowe zwrócą się zapewne ku prowincyom biskajskim i Nawarze gdzie jest główna siła Karlistów pod rozkazami samego Don Carlosa.

— Hiszpańska rada ministrów zajmowała się we wtorek sprawą wyborów do kortezów. Stronnictwo umiarkowane (Izabelliści) oświadczyło się za ograniczonem prawem wyborczem, Cannovas del Castillo za powszechnem głosowaniem. Po długich i zaciętych rozprawach utrzymał się wniosek prezydenta ministrów.

——

Turcya. (*Powstanie w Bośnii i Hercegowinie*). Obecny stan powstania w Hercegowinie, wedle *Polit. Corresp.*, tak się przedstawia:

Oddziałami powstańców pod Trebinje dowodzą Ljubobraticz i Łuka Petkowicz, pod Newesinje Peko Pawłowicz, między Gackiem i Bilkiem pop Jimanicz.

Przestrzeń wzdłuż austryackiej granicy między Narentą a Popowem polem jest prawie zupełnie wolna od powstania i tylko od czasu do czasu pojawiają się tam drobne hufce powstańcze.

Stolac i Ljubinje cernowane są przez silne oddziały powstańcze, lecz komunikacya między temi warowniami jest wolną.

Fatnica i Dabra są zupełnie w ręku powstańców; to samo można powiedzieć o całym okręgu newesińskim z wyjątkiem Casaby.

W południowej i wschodniej części kraju są jeszcze w posiadaniu Turków Bilek, Niksic, Metokia i wąwóz Duga.

Bilek, Trebinje i Niksic są dość szczelnie osaczone przez powstańców. Na rychły upadek Niksicu liczą powstańcy na pewne.

Wąwóz Duga po upadku Kerstacu i bliskiej kapitulacyi Niksica jest zdaniem Turków nie do utrzymania.

Między Pivą i Gackiem 12 zameczków tureckich wpadło w ręce powstańców.

W Kerstacu 200 ludzi z regularnych nizamów tureckich złożyło broń; to samo uczyniło pod Vojnicą 400 bośniackich baszy-bożuków.

Okręgi Zubci, Banjani, Rudine, Drobnjak, Piva, Saranci, Wassajewice Niżne i Bilopolje są w pełnem powstaniu.

Z tej relacyi, która pochodzi ze źródła objektywnego, poznać można, że położenie Turków w południowej i wschodniej Hercegowinie jest dość krytycznem. Wobec braku komunikacyj i fatalnych dla regularnej armii stosunków terenowych, potrzeba do stłumienia powstania sił stosunkowo bardzo znacznych.

Donoszą nam właśnie, że Nedżib basza z siłami, które pod Neum, powyżej Klecka biwakowały, wyruszył 25. b. m. w kierunku Mostaru, aby się połączyć z tamtejszemi wojskami. Po nadejściu dalszych posiłków, których niecierpliwie oczekuje, ma on wyruszyć ku Stolacowi.

Dnia 26. Sierpnia wylądowało w Klecku 300 żołnierzy tureckich.

Pomimo dotychczasowej bezczynności na jaką Nedżib basza wskutek słabych sił swoich widzi się skazanym, wódz ten jest pełen otuchy i wyraził wobec oficerów austryackich przekonanie, że w przeciągu miesiąca upora się z powstaniem."

— Oddział pod dowództwem popa Zarko, który w sile 500 ludzi posuwał się od Wyszegradu z Bosnii do Hercegowiny miał temi dniami starcie ze znacznym oddziałem tureckim, wysłanym przez Derwisza baszę. Rezultat bitwy był niepomyślny dla powstańców, wskutek czego Zarko widział się zmuszonym do spiesznego odwrotu ku serbskiej granicy.

— *Presse* donosi z Dubrownika: Sześć okrętów tureckich wysadziło wojsko w Antivari. Mehemed Ali pasza wyjechał do Mostaru.

— Dziennik serbski *Vidovdan* powiada, że wobec powstania Sławian tureckich wewnętrzne sprawy Serbii ustąpić muszą na drugi plan. „Bracia nasi, pisze, walczą za najdroższe dobra ludzkości: za wiarę, wolność i honor. W Turcyi ani śladu tego. Poddani sułtana mają wprawdzie obowiązki, lecz praw nie mają. Być może, że rasa ottomańska nie potrafi rządzić inaczej, jak za pomocą gwałtów, ale rajasowie dłużej tak żyć nie mogą. Cierpliwość ich wiekowa już się wyczerpała. Powstanie szerzy się ciągie; krew płynie wszędzie. Szczęk broni do nas dolatuje. Nadeszła ważna chwila. Najświętszym obowiązkiem Serbii obecnie jest popierać księcia Milana, który na swych barkach największy dźwiga ciężar. Przedewszystkiem potrzebną jest jedność w kraju, niech stronnictwa umilkną. Książę Milan walczy z takiemi samemi myślami jak każdy z Serbów."

Istok jeszcze energiczniej przemawia. Naród nie chce zimnej lojalności w obec księcia, ani też konserwatywnej polityki w kraju. Rezultat wyborów okazał, że naród jest za polityką wszechserbską. Inicyatywa wojny musi wyjść od ludu. Książę Milan pójdzie za jego życzeniem; jako członek dynastyi narodowej nie mógłby postąpić inaczej. Pięćdziesiąt lat już obiecujemy rajasom wybawienie z niewoli, nadszedł czas spełnienia obietnicy i rozwinięcia sztandaru Duszana. Nienaruszalność Turcyi nie jest już dogmatem dla Europy. Wielkie mocarstwa z pewnością nie wystąpiłyby przeciw Serbii i Czarnogórze, gdyby te niosły pomoc swym braciom. Europa dla zlokalizowania wojny pozostawi Turcyę własnemu jej losowi. Interwencya jest niemożliwą. Mocarstwa będą nam radzić, abyśmy zachowali się spokojnie, a Porcie, aby udzieliła koncessyj. Jeżeli rada nie zostanie przyjętą, mocarstwa cofną się, gdyż interwencya na rzecz Turcyi nie da się pomyśleć. Dla siebie nie pragną mocarstwa niczego. Niemcy i Madiary nie mogą pragnąć aneksyi krajów słowiańskich. A gdyby Austrya chciała nawet interweniować na rzecz Turcyi, Niemcy i Rossya nie dopuściłyby tego. Od Rossyi nie żądamy więcej; z Turkami sami damy sobie radę. Serbia musi wdać się w akcyę, rozniecić powstanie na Wschodzie. Stronnictwo czynu w Rumunii dojdzie w krótce do władzy, chociażby nie na normalnej drodze. Czarnogóra trzyma już lont płonący w ręku. Albania rusza się, w Bułgaryi powstanie w krótce wybuchnie. W obec tego musi skupczyna powziąć decyzyę!"

— Dziennik *Głos Czarnogórski* pisze o interwencyi dyplomatycznej mocarstw. Powstanie wzmaga się strasznie; powiększają się oznaki groźne; ludy wołają o wojnę. Dyplomacya nie może przeszkodzić temu a obietnicom jej nikt nie wierzy. Powstanie sprowadzi pewne oswobodzenie. Nie monarchowie, ale ludy będą tu rozstrzygać. Jeżeli powstanie rozszerzy się do koła, Serbia i Czarnogóra nie pozostaną jego niemymi świadkami. Teraz albo nigdy!"

KRONIKA.

— **Śp. Namiestnik A. hr. Gołuchowski** przeznaczył w testamencie 5.000 złr. na rzecz funduszu stypendyalnego Imienia Agenora hr. Gołuchowskiego, utworzonego w r. 1859 przez obywatelstwo krajowe, z poleceniem, ażeby Wydział krajowy lub władza takowy zastępująca zakupił za tę kwotę papiery publiczne a z procentów utworzył nowe stypendyum w kwocie 250 zł., które z czasem, gdy się fundusz zwiększy, może być powiększone, lecz tylko do wysokości 300 złr. Stypendyum to nadane być winno uczniowi uczęszczającemu na wszechnicę Lwowską, kształcącemu się na wydziale prawniczym z celującym postępem. «Czynię to — wyraża się dostojny testator — na pamiątkę, że kiedyś sam byłem uczniem tutejszej wszechnicy». Rozdawnictwo stypendyum tego przysługa ordynatowi Skalskiemu. Oprócz powyższego legatu testament ś. p. Namiestnika zawiera następujące dobroczynne zapisy: na ubogich w Skale 500 złr., dla kościoła skalskiego jako fundusz żelazny 1000 złr., zakładowi ociemniałych we Lwowie 2.000 złr. i zakładowi głuchoniemych we Lwowie 2000 złr. Życzeniem też było ś. p. Testatora, ażeby w dobrach Jego Łosiaczu, wzniesiony był kościół. Jak się dowiadujemy, starszy syn zmarłego, Agenor hr. Gołuchowski, przystąpił już do spełnienia tego życzenia.

— **Mianowania**. JE. p. minister wyznań i oświaty w porozumieniu z JE. p. ministrem spraw wewnętrznych mianował na rok szkolny 1875/76 dla komisyi rygorozów medycznych przy wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie komisarzem rządowym profesora dra Maurycego Madurowicza; profesora dra Antoniego Rosnera współegzaminatorem drugiego medycznego rygorozum, a prymaryusza szpitalu św. Łazarza dra Alfreda Obalińskiego współegzaminatorem trzeciego medycznego rygorozum.

(λ.) **Zygmunt Medweczky,** były kasyer Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie, poszlakowany o zbrodnię przeniewierzenia, i ścigany listami gończemi, przytrzymany został w tych dniach w Koszycach na Węgrzech.

(λ.) **Na zakupno gruntów miejskich** uzyskanych przez zburzenie oficyn hotelu angielskiego, rozpisał magistrat lwowski licytacyę z terminem do 24. b. m. Wpłynęła tylko oferta banku kredytowego i to tylko na dwie parcele (B i C), graniczące z hotelem angielskim od ulicy Jagiellońskiej. Rzeczony bank ofiaruje za obie parcele 60.000 złr. W warunkach licytacyjnych oznaczono cenę wywołania za obie powyższe parcele na 72.000 złr. Różnica nie jest więc zbyt wielką.

(λ.) **Sąd powiatowy** dla spraw karnych we Lwowie przeniesiony został w tych dniach do nowej kamienicy p. B. przy ulicy Halickiej, do której przedtem sprowadził się sąd powiatowy cywilny, sek. II. Dwie realności przy ulicy Halickiej, obok sądu kryminalnego, w których dotychczas mieścił się powiatowy sąd karny, a które są własnością rządu, rozpoczęto w tych dniach burzyć. Po zdemolowaniu tychże zostanie ulica Halicka, która w tem miejscu jest bardzo wąską, znacznie rozszerzoną, a mianowicie zostanie pociągnięta prosta linia od sądu kryminalnego do budującego się gmachu dla gimnazyum polskiego. O budowie pałacu sprawiedliwości, o której pisaliśmy przed rokiem, nie ma na razie mowy,

— **Towarzystwo spożywcze.** Dyrekcya towarzystwa spożywczego w myśl §§. 50 i 55 statutu oraz na zasadzie własnoręcznych deklaracyi wzywa członków, aby wpisowe i pierwszą ratę na udział do kancelaryi Dyrekcyi przy ulicy Halickiej l. 44 złożyli. Dla ułatwienia będą rozesłani kursorowie z pisemnem upoważnieniem od Dyrekcyi, którzy na pobraną kwotę wydawać będą kwity drukowane ostęplowane i własnoręcznym podpisem jednego z Dyrektorów zaopatrzone. Oznajmia się także że uproszona przez Dyrekcyę księgarnia pp. Karola Wilda i Gubrynowicza et Schmidta zapis członków, tudzież rozdawanie interesowanym statutów łaskawie na siebie przyjąć raczyła.

* **Aresztowano** wczoraj wyrobnika Hryńka Kuźmińskiego tudzież małżonków Teodora i Katarzynę Czmilów za burdę i opór straży policyjnej; czeladnika Macieja Wiśniewskiego za napad i pobicie szeregowca pułku piechoty bar. Jabłońskiego; latarnika Ferdynanda Morawskiego za burdę i pokaleczenie kilku gości w jednym ze szynków przy ulicy Ruskiej.

* **Usiłowane samobójstwo**. Ferdynand Graff c. k. kapitan pensyonowany strzelił sobie w głowę z pistoletu wczoraj około godz. 7 we własnem pomieszkaniu przy ulicy Jagiellońskiej. Kula ugodziła w prawą skroń. Zdaniem lekarzy zostaje nieszczęśliwy w niebezpieczeństwie życia. Uporczywa choroba ma być powodem smutnego wypadku.

* **Klacz zbłąkaną**, przytrzymano przedwczoraj na ulicy Łyczakowskiej i zostawiono ją u właściciela domu pod l. 39 przy tej samej ulicy. Niewiadomy dotychczas właściciel może tamże zgłosić się po swoją własność.

* **Kradzież rewolwerów**. Zeszłego tygodnia skradziono z koszar ces. Ferdynanda przy ulicy Grodeckiej trzy wojskowe rewolwery znaczone numerami różnych pułków ułańskich. Podejrzenie kradzieży pada na jednego z szeregowców który takowe będzie się starał spieniężyć.

*** **Bezpodstawna wiadomość**. Sprawdzono urzędownie, że podana w krakowskim *Czasie* z dnia 20 b. m. wiadomość, jakoby podczas ostatniego odpustu w Kalwaryi jakiś obcy agitował między ludem na rzecz Rossyi nie polega na prawdzie.

(G) **Zapiski dyecezyalne**. Ks. Michał Pietrusiewicz g. k. pleban w Peczeniżynie umarł dnia 24 Lipca b. r. przeżywszy lat 72. Do parafii opróżnionego wskutek tego zgonu probostwa w Peczeniżynie należy do 2750 dusz. Patronem jest wys. rząd. — Ks. Gabryel Medycki, były zawiadowca g. k. probostwa w Olchowcu, objął zawiadowstwo opróżnionego g. k. probostwa w Dusanowie. — Ks. Jakób Mandzij, dotychczasowy zawiadowca g. k. probostwa w Pukowie, przeniesiony został w tej samej własności do Rohaczyna. — Ks Michał Rudeński, były prywatny g. k. wikary w Stopczatowie, jest obecnie kooperatorem w Berezowie. — Ks. Józef Gorecki, kapelan obrz. g. k. w Bienkowej Wiszni, umarł dnia 21. Lipca b. r. przeżywszy lat 33. — Do parafii opróżnionej w skutek tego zgonu kapelanii w Bienkowej Wiszni należy przeszło 1300 dusz. Prawo patronatu wykonuje Aleksander hr Fredro. — Ks. Erast Chodorowski, były zawiadowca g. k. kapelanii w Litowiskach, objął zawiadowstwo g. k. probostwa w Zbarażu. — Ks Eliasz Mardarowicz, dotychczasowy zawiadowca g. k. probostwa w Wołczyńcu, otrzymał kanoniczną instytucyę na plebana tamże. — Ks. Mikołaj Jaksa Ładyżyński, pleban obrz. g. k. w Czaszynie (dyecezyi przemyskiej) umarł dnia 6. sierpnia b. r. przeżywszy lat 73. Do parafii opróżnionego probostwa w Czaszynie należy do 800 dusz. Patronem jest p. Rafał Łempkowski. — Ks. Teodor Donyk, były samoistny g. k. wikary w Postołowie, otrzymał kanoniczną instytucyę na g. k. plebana w Grąziowie. — Ks. Mikołaj Sebowicz, kapłan g. k. dyecezyi chełmskiej, otrzymał zawiadowstwo nowo erygowanej g. k. kapelanii w Nuśmicach. — Ks. Dyonizy Eliasiewicz były prywatny wikary przy g. k. probostwie w Wasylkowcach, objął po przeniesieniu plebana Kaprowskiego w stan deficyentów, zawiadowstwo probostwa tamże. — Ks. Leon Turkiewicz, były zawiadowca g. k. kapelanii w Zuchorzycach, otrzymał kanoniczną instytucyę na rzeczywistego kapelana tamże. — Ks. Seweryn Jasienicki, dotychczasowy wikary przy g. k. probostwie w Rudzie Manasterskiej, przeniesiony został jako taki do Turza.

— **Dziwoląg**. W Elżanowie pod Kowalewem, jak pisze *Gaz. Tor.*, ulęgło się między sześcioma prosiętami jedno o czterech zupełnie wykształconych mordach i trzech oczach.

— **Teatr Szekspira**. W Anglii zamierzają uczcić pamięć Szekspira przez zbudowanie teatru w rodzinnem mieście wielkiego poety scenicznego, Stradfordzie. Wybrane już zostało w tym celu odpowiednie miejsce. Naokoło teatru założony zostanie ogród i alea z widokami na rzekę Evon i pola okoliczne. Przy teatrze pomieszczoną będzie biblioteka i galerya obrazów i posągów, wyobrażających przedmioty czerpane z repertoaru Szekspira. Obecnie na fundusz budowy teatru tego zebrano już około 30.000 złr. Osobom, które ofiarują 100 i więcej funtów szterlingów nadana będzie prawo uczestniczenia w charakterze członków rady zarządzającej i dyrekcyi. Remanent, jaki pozostanie z budowy teatru, oraz czysty dochód z przedstawień teatralnych, użyte będą na coroczną uroczystość na cześć Szekspira, na nagrody za utwory dramatyczne i na urządzenie szkoły teatralnej.

— **Syn Abd-el-Kadera,** Mahomet w Damaszku napisał ostatniemi czasy i przesłał Najj. Panu dzieło o arabskich rasach koni, w uznaniu czego otrzymał krzyż komturski orderu Franciszka Józefa.

— **Siamskie zastawy**. Pewien korespondent angielski z Siamu donosi, że niedawno wielka liczba kobiet tamtejszych wniosła do króla petycyę, w której uprasza, ażeby na przyszłość nie było wolno mężom siamskim, zadłużonym z powodu przegranej w karty, oddawać w zastaw wierzycielom swe żony, jak to się dotychczas działo.

— **Małżonka Garibaldiego**, Annita, podług telegramu *Daily. Telegr.* zmarła w ostatnich dniach na wyspie Kaprerze. Była to druga żona generała, matka dzieci jego Manuela i Clelia.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Obraza honoru.*)

(Ciąg dalszy.)

Ten ostatni wyrzut spowodował mnie, że pod powyższemi, między mną a Spelterem umówionemi warunkami zaasekurowałem go w Październiku 1874 ale na kwotę mniejszą bo tylko na 2.000 złr. w. a.

Od tej pory płaciłem premie assekuracyjne od dwu polic t. j. od pierwotnej na 500 złr. i od następnej na 2.000 złr. co miesiąc aż do 6. Kwietnia 1875 w którym to dniu zmarł Spelter po 8-tygodniowej słabości.

Po pogrzebie Speltera, wydałem jego wdowie policę na 500 złr. z poleceniem, aby sobie pieniądze od Towarzystwa odebrała, zaś moje 2.000 złr., z których 400 złr. ofiarowałem dla synów nieboszczyka chciałem sam odebrać.

Gdy wdowa po Spelterze, która ani czytać ani pisać nie umie, zgłosiła się do dyrektora Towarzystwa po odbiór zabezpieczonej kwoty poczęto jej robić rozmaite trudności i po długich korowodach obiecano jej najprędzej d. 27. Kwietnia 1875 wypłacić 500 złr. w. a. z potrąceniami, jeżeli podpisze w lokalnościach Dyrekcyi sporządzony protokół jakichś dochodzeń. Przystała ona na tę propozycyę.

Po podpisaniu protokołu polecił p. dyrektor Krasucki wdowie po Spelterze ażeby mi oświadczyła, że ja moją policę na 2.000 złr. w. a. natychmiast oddać muszę towarzystwu, bo inaczej będzie źle ze mną. Wieczorem tego samego dnia zjawił się u mnie niejaki p. Władysław Gulbiński, urzędnik Towarzystwa i oświadczył mi, że jeżeli do dnia następnego nie oddam Towarzystwu policę z kwitami, to pójdę do kryminału, bo jakieś oszustwo z tą policą zostało popełnione.

Przerażony tą groźbą, sądząc, że w samem wystawieniu policy i płaceniu rat zaszły jakieś mnie zgoła nieznane nieporządki i nieformalności udałem się do dyrekcyi Towarzystwa i przedstawiłem się p. dyrektorowi Krasuckiemu, prezentując mu policę z kwitem na ostatnią zapłatę z prośbą aby mi wyjaśnił jakie zaszły tu nieporządki i o ile takowe są słuszne i uzasadnione. P. Krasucki porwał powierzoną mu tylko do przejrzenia policę i schował do biurka, oświadczając mi, że nie tylko pieniędzy nie dostanę ale jeszcze pójdę do kryminału za popełnione oszustwo. Całe postępowanie p. Krasuckiego jako dyrektora Towarzystwa było widocznie skierowanem na to ażeby mnie pozbawić słusznie należącej mi się kwoty 2.000 złr.

Posłałem tedy po odbiór policy pp. Włodzimirza Stebelskiego i Kazimierza Stanisławskiego, w obecności których równie jak p. Kwaśnickiego oświadczył p. Krasucki, iż policy nie wyda i za popełnione oszustwo do kryminału mnie wsadzi.

Nie dość na tem. Z podmówioną i przez niego zapłaconą Józefą Spelter rozpoczął p. Krasucki przeciwko mnie walkę pamfletami i oszczerstwami po dziennikach drukowanemi.

Z inkryminowanych artykułów podnoszę następujące ustępy ubliżające mojej czci:

»W odpowiedzi« ustęp: »Tyle mam tylko nadmienić, że po żądaną policę po ś. p. Jerzym Spelterze na złr. 2.000 — interpelant pofatygować się zechce do c. k. Prokuratoryi państwa, gdzie takowa przy odnośnem doniesieniu galicyjskiego ogólnego Towarzystwa Ubezpieczeń względem zbrodni oszustwa w sprawie tej policy popełnionego, jest przyłączoną». W artykule »Oświadczenie« ustęp: »Dowiedziawszy się, że p. Huczyński właściciel szynku pod »Czarnym rakiem« p. Matkowski i ich wspólnicy zamierzają zrobić z tego nibyto przezemnie podpisanego, — a w istocie przez c. k. oficyała Namiestnictwa p. Matkowskiego ułożonego i mnie do podpisu podsuniętego oświadczenia użytek, przez ogłoszenie go w dziennikach, zamierzając tym sposobem bądź to Towarzystwu ubezpieczeń, bądź to Dyrekcyi tegoż Towarzystwa wyrządzić szkodę lub przykrość i wymódz na tem Towarzystwie wypłacenie p. Huczyńskiemu kwoty 2.000 złr. w. a. na którą tenże Huczyński życie ś. p. mego męża już podczas jego słabości« — namówiwszy go do zatajenia słabości, ubezpieczył« — dalej: »Że do podpisania wspomnianego wyżej jakoby odwołania tego podziękowania, skłoniły mnie fałszywe i podstępne przedstawienia i namowy p. Matkowskiego, oficyała c. k. Namiestnictwa, który mnie do szynku pod »Czarnym rakiem“ sprowadził i odwołanie to ułożył, i p. Władysława Rapackiego, tudzież obietnica p. Huczyńskiego, właściciela rzeczonego szynku »że skoro mu się uda kwotę 2.000 złr. w. a. od galic. ogólnego Towarzystwa ubezpieczeń odebrać dzieciom moim kwotę 400 złr. wal. austr. wypłaci«.

Z powodu tego oskarżenia przyszło do rozprawy głównej, która w d. 27. b. m. rozpoczęła się w obec pp. sędziów przysięgłych: Engla Józefa, Kostrzyńskiego Michała, Potempskiego Jędrzeja, Beisera Izaaka Stöckla Jakóba, Vogla Maurycego, Żaaka Wincentego, Kellera Ludwika, Damiana Bendyta, Łaszowskiego Zygmunta, Heuenschilda Franciszka, Dr. Popiela Juljana i dr. Gregorowicza Konrada jako zastępcy.

Przewodniczącym trybunału sędziów przysięgłych był radca p. Świtalski, assesorami zaś byli pp. sędziowie Gwiazdoń i Litwinowicz.

Zastępcą prywatnego oskarżyciela p. Huczyńskiego, był dr. Jackowski; obrońcą oskarżonego p. Krasuckiego był dr. Semilski a obrońcą p. Spelterowej, dr. Starzewski.

Oskarżony p. Michał Krasucki, dyrektor. gal. Tow. ubezpieczeń, wniósł następującą obronę:

«Przyznaję się do autorstwa artykułu «Odpowiedzi», zaś co do «oświadczenia» to autorstwa takowego stanowczo zaprzeczam. Jestem tu osobiście oskarżony, jako Mikołaj Krasucki, a ja nie działałem osobiście, ale jako dyrektor w interesie towarzystwa. Nie znałem osobiście p. Huczyńskiego, nie miałem z nim styczności i nie mając doń urazy, nie mogłem go obrazić. Jeżeli wystąpiłem przeciw p. Huczyńskiemu w inseratach, to zmuszony byłem jego «wezwaniem».

Sprawa, o którą tu chodzi, miała się jak następuje:

Na początku roku 1874, przyszedł pan Spelter sam do biura naszego towarzystwa bez interwencyi jakiegokolwiek agenta i oświadczył, że się chce zaasekurować na życie do wysokości 500 zł. Wskutek tego spisano z nim wniosek. Spelter wziął policę i przez dłuższy czas opłacał od niej premię. Kilka miesięcy później, przyszedł do naszego biura p. Huczyński, przedstawił się naczelnikowi oddziału ubezpieczeń na życie i żądał zabezpieczenia życia Speltera na dwa czy trzy tysiące zł. — Ponieważ pan Huczyński twierdzi, że na 3000 zł. więc ja przystaję na 3000 zł. Naczelnik biura oświadczył mu, że ponieważ nie wie, zkąd p. Huczyński przychodzi do tego, aby ubezpieczał życie Speltera, przeto przyjmie asekuracyę wtedy, jeżeli p. Huczyński dowiedzie, iż ma legalną podstawę do tego ubezpieczenia. P. Huczyński złożył zadatek 20 zł. i odszedł z przyrzeczeniem, że uczyni zadość §owi 4. policy, który powiada, że ubezpieczenie osób trzecich musi być na legalnej podstawie oparte. W parę dni otrzymaliśmy kartkę, że p. Huczyński odstępuje od ubezpieczenia, bo się z Spelterem zgodzić nie może, i uprasza o zwrot zadatku. W parę miesięcy później, o ile sobie przypominam, przyszedł Spelter sam i żądał ubezpieczenia na 2000 zł., motywując to żądanie tem, że jest w stanie tyle zarobić, aby płacić premię od tych 2.000 złr. Urzędnik nasz przystąpił do ułożenia z nim wniosku. Gdy p. Spelter nas zapewnił, że tak to ubezpieczenie, jak i poprzednie, przeznacza dla rodziny, a nie na zaciągnienie długu lub dla trzeciej osoby, towarzystwo przyjęło je i wydało policę. Od tej opłacał jakiś czas premię sam Spelter, a później przysyłał chłopaka nam nieznanego. Odbierając pieniądze, nie było naszą rzeczą wglądać, kto pieniądze przysyła. Nareszcie pewnego dnia dowiadujemy się od p. Huczyńskiego, że p. Spelter umarł. Urzędnikowi towarzystwa wpadło zaraz w oko, zkąd p. Huczyński przychodzi do tego uwiadomienia i kazał powiedzieć wdowie, żeby sama do biura przyszła. Wdowa rzeczywiście przyszła i spisano z nią protokół W parę dni później przychodzi p. Spelterowa do mnie do biura, i żąda 500 złr. Zapytuję się jej, dlaczego nie żąda 2500 złr. t. j. całej zabezpieczonej kwoty? Na to mi odpowiada, że co do 2000 złr. to ona się w to nie miesza, bo ta do niej nie należy, tylko do p. Huczyńskiego — że p. Huczyński namówił jej męża do asekuracyi i ona nie ma żadnej pretensyi do tej kwoty, bo podczas tego zabezpieczenia mąż jej był chory i ona żąda tylko 500 złr. Wobec tego nie pozostało mi nic innego jak spisać protokół, który jest w aktach a który służył za podstawę do ocenienia przez Radę zawiadowczą, czy w tej sprawie są znamiona oszustwa. Kto je popełnił, tego nie wypowiedziałem, a tem mniej, że je popełnił p. Huczyński. W tę sprawę bowiem mogło być wmieszanych więcej osób. Co do „oświadczenia“ to nie ogłosiłem go z własnej inicyatywy. Nigdy nie wyzywałem p. Huczyńskiego. We wszystkich umieszczeniach i „odpowiedzi,“ na które się p. Huczyński powołuje, byłem wyzwany przez p. Huczyńskiego. Jeżeli „oświadczenie“ kazałem umieścić to za zezwoleniem p. Spelterowej, tak samo jak i odpowiedź na objaśnienie p. Huczyńskiego. „Oświadczenie“ było za zezwoleniem p. Spelterowej umieszczone ale nie ja je umieszczałem, lecz urzędnik Towarzystwa, który otrzymał polecenie umieścić w gazetach «oświadczenie» p. Spelterowej p. notaryuszowi pod pióro przez p. Spelterowę dyktowane.

Dalej zeznał oskarżony na stosowne zapytania bądź to p. przewodniczącego, bądź też pp. assesorów a w końcu zastępcy oskarżyciela i pp. obrońców, że akt notaryalny z p. Spelterową sporządzono w jego biurze; że o każdy szczegół była pytaną p. Spelterowa; że odpowiedzi jej spisywał notaryusz. Na zarzut p. Huczyńskiego, iż Towarzystwo wezwało go do złożenia policy, odpowiedział oskarżony, iż wszystko jest nieprawdą P. Huczyński przyszedł sam dobrowolnie, nie wzywany przez nikogo, i oświadczył oskarżonemu, że oddaje policę ponieważ słyszał, iż p. Spelterowa wyrażała się o zabezpieczeniu jej męża w sposób mogący zaszkodzić p. Huczyńskiemu na sławie. Nieprawdą jest jakoby oskarżony wyrwał z rąk policę p. Huczyńskiemu. Nieprawda jest także, jakoby p. Huczyński przysyłał do oskarżonego pp. Stanisławskiego i Stebelskiego po policę na 2.000 złr. P. Stanisławski był przysłany przez p. Rapackiego a po co przychodził p. Stebelski to tylko on sam jest w stanie wyjaśnić. Wówczas, gdy po policę przychodził p. Stanisławski, polica była już z stosownem doniesieniem w c. k. prokuratoryi państwa. Za tą policą przychodził także notaryusz p. Kwaśnicki ale po otrzymaniu stosownych wyjaśnień przez oskarżonego odstąpił od żądania zwrotu tej policy. Wypłatę 2.000 złr. p. Huczyńskiemu zakwestyonowano dlatego, ponieważ p. Spelterowa, żona zmarłego Speltera, zeznała tak do protokołu z d. 6. Kwietnia, jakoteż do drugiego protokołu z d. 11. Kwietnia r. b. że jej mąż był już chory na 8 miesięcy przed śmiercią, a więc w czasie, w którym się asekurował na 2.000 złr.

Oskarżona p. Józefa Spelter, żona zmarłego d. 6. Kwietnia r. b. Antoniego Speltera, naczelnika tokarni w fabryce p. Schumanna Augusta, a obecnie żona p. Proceli, maszynisty przy koleji żelaznej, była w swoich zeznaniach bardzo niejasną. Na każde zapytanie odpowiadała twierdząco, chociażby to sprzeciwiało się jej poprzednim zeznaniom. Zeznała ona, że wszystkie okoliczności, spisane w oświadczeniu w obec notaryusza są prawdziwe, ale w lot za tem zeznaniem oświadczyła, że nie wiedziała, co było zawarte w tem oświadczeniu, bo nie umie po polsku. (Okazało się, że mówi po polsku lepiej niż po niemiecku). Zeznała następnie, że nie wiedziała, iż to oświadczenie będzie drukowane. (Z tenoru oświadczenia wypływa, iż zezwoliła na wydrukowanie tego oświadczenia.) Przed urzędnikami towarzystwa tylko dlatego mówiła, że jej mąż chorował od 8 miesięcy, ponieważ bała się, ażeby w razie gdyby powiedziała, że chorował tylko 8 tygodni, nie sekcyonowano zmarłego. Na dalsze zapytanie zmieniła i to zeznanie i powiedziała że tylko przez pomyłkę powiedziała przed urzędnikami asekuracyjnymi, iż mąż jej chorował 8 miesięcy; mówiąc to, miała na myśli 8 tygodni. Przed asekurowaniem się na 2.000 złr. nie miał jej mąż żadnej chronicznej choroby; był zdrów przez lat 16.

Nareszcie zeznała oskarżona, wbrew zeznaniom, przed chwilą wypowiedzianym, że mówiła przed urzędnikami asekuracyjnymi, iż mąż jej chorował od 8 miesięcy. Na przedstawienia p. przewodniczącego, dla czego tak sprzeczne czyni zeznania, odpowiedziała oskarżona, iż właściwie nie wie, o co chodzi; podpisywała ona wszystko, co jej tylko przedłożono, bo nie rozumiała i do tej chwili nie rozumie o co tu chodzi. Czytać i pisać nie umie; było więc dla niej rzeczą obojętną, co się znajdowało w pismach jej do podpisu przedłożonych; chodziło jej tylko o to, ażeby jaknajrychlej otrzymać od asekuracyi 500 złr. Otrzymała z tej kwoty tylko 453 złr. Napróżno sililibyśmy się na wierne oddanie tego, co podała p. Spelterowa. Już powyższe krótkie zestawienie jej zeznań daje dokładne wyobrażenie, w jaki sposób starała się usprawiedliwić z zarzuconego jej czynu. Obrona jej kulminowała w tem, iż nie miała najmniejszego zamiaru obrażać p. Huczyńskiego i cały tenor jej obrony robił to wrażenie, iż nie była świadomą tego, co się dokoła niej działo; że była tylko maszyną w rękach osób trzecich. Nie streszczamy więc nawet dalszych rozwlekłych a ustawicznie sprzecznych jej zeznań, ponieważ z zeznań wiarygodnych, zaprzysiężonych świadków, z któremi zgadzała się p. Spelterowa będzie sobie można wyrobić jasne zdanie z tego, jaki udział brała w czynach, które mają stanowić obrazę honoru p. Huczyńskiego.

W końcu musimy tylko zaznaczyć, iż p. Spelterowa utrzymywała kilkakrotnie całkiem stanowczo, iż mąż jej umarł d. 3. Kwietnia o godz. 2. po południu.

Po przesłuchaniu p. Spelterowej 2o *voto* Proceli przystąpił trybunał do przesłuchania bardzo licznych świadków.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OSTATNIA POCZTA.

Z Budapesztu telegrafują do *Wiener Ztg.*: Najjaśniejszy Pan zagai sejm węgierski dnia 31. Sierpnia o godzinie 11. przed południem. O godzinie 10tej z rana zbiorą się członkowie obu Izb sejmu węgierskiego w kaplicy zamkowej celem wysłuchania mszy św. O godzinie 11. odczyta Najj. Pan w wielkiej sali mowę tronową. Żałoba dworska będzie przy tej uroczystości odłożoną. Mowa tronowa zawierać będzie także mały ustęp o zajściach na Wschodzie.“

Wyższa Izba sejmu węgierskiego odbędzie pierwsze swe posiedzenie we czwartek pod przewodnictwem członka najstarszego wiekiem. Na tem posiedzeniu zostanie odczytany reskrypt królewski, zawierający mianowanie prezydnnta.

Przywódzcy powstania hercegowińskiego mieli 27. b. m. zebrać się w klasztorze Kossirowo na naradę, co czynić wypada wobec missyi pacyfikacyjnej konsulów europejskich. Przewodniczyć tej naradzie miał teść księcia Czarnogórskiego, Piotr Stevo Vukotic, który już od dłuższego czasu bierze udział w powstaniu. Jemu też ma być poruczoną missya traktowania z konsulami.

Odparty przez wojska Derwisza baszy oddział popa Zarko urósł do siły 1000 ludzi, napadł pograniczne miasto bośniackie Priboj i obsadził kilka wsi w tamtej okolicy.

Wedle telegramów ze źródła sławiańskiego zajęli powstańcy miasteczko Plana, gdzie przyłączyło się do nich 150 Turków (?) i zdobyli fort Goriańsko, w którym zabrali 4 działa.

O kapitulacyi Seo de Urgel nadeszły następujące po części sprzeczne ze sobą telegramy:

Paryż 28. sierpnia. Wiadomość o kapitulacyi Seo de Urgel jest przedwczesną; pewnem jest wszakże, że gen. Martinez Campos odesłał do Barcelony 12 dział, które przysłano pod Urgel.

Madryt 28. sierpnia: Wedle otrzymanej tu depeszy gen. Martinez Campos z 26. b. m. forty Seo de Urgel zostały obsadzone, a oddanie cytadeli nastąpi 27. b. m.

Paryż 28. sierpnia: Seo de Urgel kapitulowało 26. b. m. Forty obsadzone zostały 27. b. m. rano. Załoga wraz z biskupem została tegoż dnia odprowadzona do Puycerdy.

Dzienniki londyńskie ogłaszają pismo Russella, w którem wzywa do składek na rzecz powstańców hercegowińskich; przypomina, że Anglia popierała w swoim czasie powstanie w Grecyi i oświadcza, że sam ofiaruje na ten cel 50 funtów szterl.

W Haadze obraduje walne zgromadzenie stowarzyszenia *Institut du droit international.* Prezydentem obrany profesor dr. Bluntschli, wiceprezydentami pp. Esquiron de Parien, były minister i prezydent rady stanu za Napoleona III. i profesor T. Asser Hollandczyk.

W Frankfurcie nad Menem aresztowano 28. b m. redaktora *Frankf. Ztg*, deputowanego parlamentu Sonnemanna za odmówienie świadectwa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Raguza, 30. sierpnia. Czarnogórski prezydent senatu przybył tu wraz z adjutantem księcia Czarnogóry celem konferowania z rossyjskim generalnym konsulem.

Rzym, 30. sierpnia. *Nazione* dowiaduje się, że stan zdrowia Garibaldego znacznie się pogorszył w skutek natężonej pracy.

Odpowiedz. redaktor. **Władysław Koziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 29. Sierpnia.

Hotel Zorza.

Pp. L. Czekoński, z Czortkowa. — D. Nikotaide, z Fokschan. — K. Petrowicz, Wołostkowa. — C. Spasowicz, z Petersburga. — K. Wiktor, z Zarszyna. — J. Wiktor, z Załuża.

Hotel Europejski.

Pp. B. Dobrowolski, z Rossyi. — A. Olszański, z Kopczyniec. — Z. Srokowski, z Meteniowa. — J. Starzyński, z Baranowa. — J. Urbański, z Dobrosina.

Hotel Langa.

Pp. Dr. pr. K. Maramorosz, z Stanisławowa — E. Markiewicz, z Stanisławowa.

Hotel Angielski:

Pp. W. Jakubski, z Rossyi, G. Aksentowicz, z Danilcza. — J. Barański, z Łukawicy. — A. Dydyński, z Czerniawki. — I. Grocholski, z Oserdowa. — J. Żubr, z Kotuzowa.

Hotel Warszawski.

P. A. Turski, z Kotzmann.

Hotel Krakowski.

P. A. Dewicz, z Czerkawszczyzny.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 29. Sierpnia.

Pp. Bronisław hr. Łoś, do Stanisławowa — A. hr. Krukowiecki, do Aksmanic. — J. Rudolf, do Czerniowiec. — E. Chilniski, do Krakowa. K. Gamrat, do Rossyi. — A. Łempicki, do Królestwa. — K. Wiszniewski, do Dobrzan.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 29. Sierpnia 1875.

Barometr 734.92mm. Psychrometr suchy + 16·88°C. Psychrometr wilgotny +16·13°C. Prężność pary 13·13 mm. Wilgoć 92%. — Zachmurzenie 9 Wiatr S_2. Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24. godz

Temperatura powietrza + 13·5°Rm.

Barometr opada

z dnia 30. Sierpnia 1875.

Barometr 732.10.mm. Psychrometr suchy + 19·0°C. Psychrometr wilgotny + 16·25oC Prężność pary 12.12 mm. Wilgoć 75%. — Zachmurzenie 2. Wiatr SW_1. Ozon 3. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza + 15·2°Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. (poc. min. 3iąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 55 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany). w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy);

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem

Lwów, dnia 28. Sierpnia 1875.

	płacą zł.	płacą ct	żądają zł.	żądają ct
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	218	—	220	-
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k	136	50	138	50
Banku hip. gal. po 200 zł.	236	—	238	—
Banku kredyt. galic. po 200 zł.	216	-	218	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-prent. w. a.	86	85	87	75
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	78	75	79	75
5-prent. listy zastawne nowe okresowe.	86	84	87	75
Banku hipoteczn. gal.	92	50	93	20
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	99	—	100	50
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc .los. w 15 lat.	90	10	91	20
2. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	85	25	86	—
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa	99	25	98	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ Stanisławowa	14	—	15	25
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	18	5	21
„ cesarski	5	19	5	29
Napoleond'or	8	90	8	97
Pół imperyał rossyjski	8	95	9	16
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	66
„ „ papierowy	1	52	1	53
Pruskie bilety kasowe	1	64¼	1	65½
Srebro	102	—	103	50

(Oprocz kupona b. zaponem)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26. Sierpnia 1875

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	69.75	69.85
„ „ w srebrze	72.70	72.80
Losy z r. 1839 całe	275.—	280.—
„ „ 1839 piąta część	247.—	247 50
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	104. —	104 25
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	111.80	112.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	116.—	116.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	136.—	136 50
Renty Como po 42 lir. austr.	23.—	—.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	—.—	85.50
Galicyi	85.—	85 50
Niższej Austryi	98 25	98.75
Siedmiogrodu	79.75	80.25
Węgier	81.50	81.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	99.90	100.10
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	207.60	207.80
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	708.—	715.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 30 prc.	238.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	917.—	918.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	367.—	368.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	175.75	176.25
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1725. –	1735 –
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	218.75	219.25
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	137.25	137 75
Tow. kol. żel państ. po 200 zł. m.	269 —	270.
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	98.—	98.10
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	— —	—.—
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	99.60	100.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ 20 „ 7-prc.	99.50	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	91.75	92.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	79.—	79.25
„ „ „ po 5 prc.	—.—	87.50
Gal. banku hipot. po 6 prc.	92.75	93 25
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc	99.25	99.75
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.80	87. -
„ „ „ po 5 prc.	92.—	92.50
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	—. –	73.50
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	21.—	22.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	67.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	100.—	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	93.25	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	97.25	97 75
„ „ „ „ III. „	97.—	97.25
Kol. lwow.-czern. jas. III· emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	79.—	79.50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	72 25	72.75
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	163.75	164.25
Clarego po 40 zł. m. k.	35.—	36.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Losy miasta Krakowa	14.75	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.50	26 25
Palffego po 40 zł. m. k.	27.40	27.80
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	13.75
Salma po 40 zł. m. k.	35.—	36.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	14 —	14.50
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	110.50	111.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	56.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	19.50	20.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.25	22.75
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	92.90	93.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	54 40	54.50
Hamburg za 100 M. B.	54.40	54.50
Londyn za 10 ft. szt.	111.65	111.80
Paryż za 100 fr.	44.15	44.20
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.28·50	5.29·50
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.·92 –	8·93 –
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	101 90	102 —

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 28. Sierpnia 1875.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	70	15
„ „ „ w srebrze	73	10
Losy z 1860 roku	111	50
Akcye banku wiedeńskiego	918	—
„ „ kredytowego	206	70
Londyn 10 funtów szterlingów	111	65
Srebro	102	10
Napoleond'or	8	92½
Dukat	5	28½
100 Marek	55	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3228) **Erkenntniße.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landes- als Preßgericht Wels hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft vom 12. August 1875. Z. 593, erkannt, daß der Inhalt der von Löwe in Hamburg nach Gmunden gesendeten Druckschrift, betitelt: „Eine Nacht in Venedig oder das schöne Frauen-Paar, Rom und Paris, gedruckt in diesem Jahre" sowie der Fortsetzung, betitelt „Ein Monat in Venedig, Fortsetzung von Eine Nacht in Venedig. Motto: In varietate voluptas! Rom und Paris, gedruckt in diesem Jahre", das Vergehen gegen die öffentliche Sittlichkeit nach §. 516 St. G. begründe, daß nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und die von der k. k. Staatsanwaltschaft am 11. August 1875 vollzogene Beschlagnahme derselben gemäß §§. 487 und 489 St. P. O. bestätigt werde.

Wels, am 15. August 1875.

(3232 1—3) **Edykt.**

L. 8139. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy uwiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Cyprę Gelles, matkę i opiekunkę małoletnich Herscha i Peretza Gelles, iż Majer Stiftel wniósł pod dniem 24. Października 1874. do l. 13220 pozew przeciw tym małoletnim o zniesienie spólności własności realności pod C. Nr. 134 m. w Stanisławowie położonej, w skutek czego dla tych małoletnich kuratorem adw. Dr. Wurzel z zastępstwem Dr. Bardacha ustanowionym i temuż kuratorowi pozew doręczonym został.

Ma zatem wspomiana Cypra Gelles ustanowionemu kuratorowi jej dzieci wczesnie potrzebną informacyę udzielić, inaczej bowiem wynikłe ztąd złe skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Stanisławów 31. Lipca 1875.

(3291 1—3) **Edykt.**

L. 16682. C. k. Sąd deleg. miejski w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Ignacego i Wilhelminę Paprockich że adw. Dr. Wilkosz jako kurator masy Mateusza Neumanna podaniem z 20. Listopada 1874. l. 27167 wypowiedział im kapitał 100 złp. na realności pod l. 58 Dz. V. w Krakowie ubezpieczony.

Gdy miejsce pobytu Ignacego i Wilhelminy Paprockich wiadomem nie jest, przeto c. k. sąd w celu zastępowania ich tutejszego adw. Dr. Geislera kuratorem nieobecnych ustanowił.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków dnia 19. Sierpnia 1875.

(3195 1—3) **Edykt.**

Nr. 15091. C. k. Sąd krajowy w Krakowie wiadomo czyni, iż w sądowym depozcie znajdują się walory na rzecz masy spadkowej Izabelli Kobielskiej od lat przeszło 30 złożone.

Wzywa się wszystkich roszczących sobie prawa własności do takowych, mianowicie: Jana i Mikołaja Mackiewiczów i sukcesorów z miejsca pobytu i życia niewiadomych, którym ustanowiony został kurator Dr. Roman Jakubowski, aby w przeciągu roku, 6. tygodni i trzech dni prawa w sądzie krajowym wykazali, gdyż po upływie tego terminu depozyt ten za przepadły uznany zostanie.

Kraków 23. Lipca 1875.

(3177 1—3) **Edykt.**

L. 5808. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie jako Sąd handlowy na prośbę Pawła i Feski Pawłowiczów wzywa każdego, ktoby zatracony weksel z daty Rohatyn dnia 13. Listopada 1874 na sumę 56 zł. a. w. na zlecenie Pawła i Feski Pawłowiczów wystawiony, pięć miesięcy od daty w Rohatynie płatny, przez Ignacego i Katarzynę Jaryczewskich akceptowany, posiadał, aby takowy w przeciągu 45 dni licząc od dnia ogłoszenia edyktu weksel ten sądowi tutejszemu przedłożył i prawa swe do takowego wykazał, inaczej bowiem po upływie terminu tego na żądanie ponowne Pawła i Feski Pawłowiczów weksel ten za nieważny uznany zostanie.

Złoczów dnia 24. Lipca 1875.

(3174 1—3) **Edykt.**

L. 684. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy czyni niniejszem wiadomem. że ce lem zaspokojenia wierzytelności wekslowej Chaji Hoffart w kwocie 37 zł. a. w. z pn. odbędzie się w trzech terminach t. j. 28. Wrześnią, 26. Października i 30. Listopada 1875, zawsze o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż licytacyjna 1/4 części realności Nr. 14/17 w Dubasie położ nej, Marcina Biesiadeckiego własnej. na 197 zł. 50 ct. oszacowanej

Warunki licytacyjne wraz z protokołem opisania i oszacowania wolno w registraturze przejrzeć.

Kolbuszowa dnia 30. Maja 1875.

(3216 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11062. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru stowarzyszeń „Towarzystwo zaliczkowe dla miasta Tarnowa i starostwa powiatowego Tarnowskiego, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką".

Siedzibą stowarzyszenia jest Tarnów, przedsiębiorstwo polega na statucie z dnia 15go Czerwca 1875 r. w Tarnowie ułożonym.

Przedmiotem Towarzystwa jest dostarczanie członkom swoim za umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych do prowadzenia gospodarstwa, rzemiosła lub przemysłu przez zespolenie własnych funduszów i za wspólną nieograniczoną rękojmią wszystkich członków. Dyrekcyę stanowią p. Konstanty Hoffmann dyrektor i pan Jan Ostrowski kasyer, obaj w Tarnowie zamieszkali. Dyrekcya zastępuje stowarzyszenie sądownie i pozasądownie i podpisuje za stowarzyszenie w ten sposób, że podpisującyc pod firmą towarzystwa położą swoje odpisy.

Udział pojedynczy każdego członka ustanowiony jest na 20 zł w. a.; każdemu członkowi wolno mieć tyle udziałów, ile sam zechce, udział może być zapłacony albo w całości zaraz przy przystąpieniu do towarzystwa lub też wkładami miesięcznemi po 50 ct przynajmniej; — wszystkie obwieszczenia, wychodzić będą pod firmą stowarzyszenia będą poddisywane przez dwóch członków dyrekcyi, i ogłaszani w jednym z dzienników krakowskich, który rada nadzorcza jako na następny rok na ten cel przeznaczony w rocznem sprawozdaniu wyznaczy, a obecnie wskutek postanowienia będą takowe ogłaszane w dzienniku „Czas" —

Zaprasza zaś na walne zebranie członków prezez rady nadzorczej i to według własnego uznania, albo posyłając zaproszenie do pojedynczych członków, albo umieszczając je dwukrotnie w jednym z dzienników Krakowskich.

Tarnopol dnia 5. Sierpnia 1875.

(3299 1—3) **Edykt.**

L. 1441. C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Mendla Axelrada jako spadkobiercy po zmarłym pierwotnym wierzycielu Abrahamie Axelradzie w sumie 17 zł. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w Uściu pod l. kon. 48 właściwie 148 położonej do masy leżącej po Ilu Bezborodka należącej w trzech terminach 1. Września, 13. Października i 27 Października 1875. każdą razą o godzinie 9. rano w biurze c. k. sędziego powiatowego w Śniatynie.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa 200 złr. a.

Wadyum 20 złr a. w.

Dalsze warunki i protokół zastawnicego opisania i oszacowania w registraturze sądowej przejrzane być mogą.

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn 25. Czerwca 1875.

3305 1—3 **Edykt.**

L. 1606. W dniach 28. Września 2. Listopada i 6. Grudnia 1875. każdą razą o 10. godzinie rano, odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż realności, ciała tabularnego nie stanowiącej, a dłużników Georga i Paranki Maśników własnej, w Jaworowie pod l. 753. położonej, na 300 złr. a. w. oszacowanej, ze wszelkiemi do tejże realności należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 16. Maja 1869 wymienionemi gruntami i przynależytościami, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 118 złr. 25 ct. a. w. z przynależytościami.

Cena wywołania wynosi 300 złr. a. w. wadyum zaś 30 złr. a. w.

Dalsze warunki licytacyjne i akt oszacowania są w tutejszej registraturze do przejrzenia.

Jaworów 30. Maja 1875

(3246 1—3) **Edikt.**

Z. 13430. Vom k. k. städt. Bezirksgerichte Graz wird bekannt gemacht:

Es sei am 13. Mai 1875 zu Graz, Salome Schnitzl auch Sabine Raab genannt, aus Tarnow in Galizien ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung, gestorben.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf ihre Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen einem Jahre von der letzten Einschaltung dieses Edictes gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche inzwischen der hiesige Landes- Advokat Herr Dr. Birnbacher als Curator bestellt worden ist, mit jenen die sich werden erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt, und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber oder wenn sich Niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde.

Graz am 26. Juni 1875.

(3267 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4750. C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia przez Dmytra Fycyka w c. k. uprz. Zakładzie kredytowym włościańskim we Lwowie podniesionej pożyczki w kwocie 100 złr. w. a., a względnie 84 złr. 24 ct. w. a. z procentami i kosztami odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w trzech terminach a to w dniu 16. Września 1875, na dniu 28. Października 1875 i na dniu 18. Listopada 1875, każdym razem o godzinie 10. przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 5 w Dupliskach położonej, Dmytra Fecyka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, z wszelkiemi do tejże realności należącemi w protokole zastawniczego opisu z dnia 29. Kwietnia 1869 oznaczonemi gruntami i innemi przynależytościami na rzecz uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego.

Cenę wywołania stanowi suma 200 złr. która przy udzieleniu pożyczki przyjętą została jako wartość szacunkowa w mowie będącej realności.

Wadyum 20 złr.

Protokół zastawnicaego opisu i resztę warunków wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

Zaleszczyki dnia 17. Lipca 1875.

(3183 1—3) **Edykt.**

L. 37879. C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem nieobecnego i z życia niewiadomego Ludwika Pawlikowskiego a to odnośnie do tutejszego Edyktu z dnia 22. Maja b. r. l. 25281 w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej Nr. 131, 135 i 136 ogłoszonego, iż kwota na rzecz jego na dobrach Korków zaprenotowana a wykreślić się mająca 65 a nie 63 złr. w. a. wynosi, a także i o tem iż w tej sprawie nowy termin w celu wykazania usprawiedliwienia prenotacyi pod rygorem popzód zagrożonym na dzień 12. Października b. r. o g. 10. zrana wyznaczonym został.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 7. Sierpnia 1875.

(3160 3—3) **Edykt.**

L 5918. C. k. Sąd pow. miej. del. w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości, iż Mikołaj Pliszka z Kupczyniec, za marnotrawcę uznany został. i temuż na kuratora Iwana Barabana nadano

Tarnopol 21. Czerwca 1875.

(3153 2—3) **Edykt.**

L. 36814. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem w skutek podania Adeli z hr. Bobrowskich hr. Romerowej i Feliksa hr. Romera de praes. 8. Lipca 1875 l. 36184, Michała Urbańskiego co do życia i miejsca pobytu niewiadomych, ażeby w przeciągu jednego roku, a mianowicie najdalej do dnia 8. Sierpnia 1876 swoje pretensye z tytułu dokumentu przez Konstantego hr. Bobrowskiego dnia 1. Lutego 1816 wydanego, mocą którego tenże swego poddanego Michała Urbańskiego od powinności poddańczych za opłatą rocznego czynszu 10 złr. w. wied., czyli 2 złr. 30 kr. m. k. uwolnił, w stanie biernym dóbr Inwałd i Zagórnik D. 121 p. 336 n. 71 on. i D. 90 p. 191 n. 37 on. intabulowanego tem pewniej w tut. Sądzie zgłosili, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu rzeczone prawa hipoteczne na ponowną prośbę p. Adeli hr. Romerowej i Feliksa hr. Romera amortyzowane i ze stanu biernego dóbr Inwałda i Zagórnika wykreślone zostaną.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 23. Lipca 1875.

(3294 2—3) **Edykt.**

L. 43423. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jako też na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ust. konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868. Nr. 1 Dz. p. P. położony majątek Filipiny Liptay.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy sądowemu Dr. Alfredowi br. Kannemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dr. Kuczkiewicza wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 31. Sierpnia 1875. godz. 4. po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedłig przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15. Października 1875. i podać ją na terminie na dzień 15. Listopada 1875. godz. 4. po południu wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 14. Sierpnia 1875.

(3130 2—3) **Edykt.**

L. 3550. C. k. Sąd powiatowy w Bochni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 700 złr. a. w, a względnie 656 złr. 30 kr. a. w. z. pn. odbędzie się na rzecz ces. król. uprzywilejowanego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w tymże Sądzie w trzech terminach, dnia 28. Września, 26. Października i 29. Listopada 1875 każdą razą o godzinie 10. rano, egzekucyjna licytacya realności dłużnika Jana Horowitza pod l. 78/28 w Łapczycach w powiecie Bocheńskim położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1400 zł. a. w. a vadyum 140 złr. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Bochnia dnia 6. Lipca 1875.

(3226 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2248. C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie obwieszcza, że w sprawie egzekucyjnej Franciszka Heinricha, cesyonaryusza Andrusia Rybczaka przeciw Wojciechowi Tomków o 67 zł. 68 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem na dniu 2. Września, 24. Września i 26. Października o godzinie 10. zrana publiczna sprzedaż części realności pod Nr. k. 17 w Swaryczowie położonej z chaty, stodoły, stajni i ogrodu się składającej, na 240 zł. ocenionej z tem, że realność ta w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej zaś w trzecim także niżej tejże przedaną zostanie i że złożyć się mające wadyum 24 zł. wynosi.

Dalsze warunki licytacyi mogą być w Sądzie przejrzane.

Rożniatów 10. Lipca 1875.

(3223 2—3) **Konkurs.**

L. 1051/R. s. o. Z powodu omyłki zaszłej w ogłoszeniu konkursu celem obsadzenia posady kierującej nauczycielki przy etatowej szkole żeńskiej w Brzeżanach w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej w Nrach 177, 178 i 179 umieszczonym, rozpisuje Rada okręgowa celem obsadzenia tejże posady ponowny konkurs. Posada wspomnionej nauczycielki połączoną jest z płacą rocznych 500 zł. w. a., a to 450 zł. w. a. tytułem płacy etatowej, a 50 zł. w. a. tytułem dodatku za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem.

Dotyczące podania zaopatrzone w dowody wykazujące wiek i odpowiedni stopień uzdolnienia kandydatki a mianowicie w kwalifikacyę dawniejszą na nauczycielkę szkół o 4 klasach, lub też w kwalifikacyę nowszą na nauczycielkę szkół ludowych pospolitych, należy wnieść do okręgowej Rady szkolnej w Brzeżanach najdalej do sześciu tygodni licząc od pierwszego umieszczenia niniejszego obwieszczenia w dzienniku urzędowym.

Kandydatki będące już w służbie mają podania swoje wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem.

Podania spóźnione lub nie opatrzone w potrzebne dowody nie będą uwzględnionemi.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Brzeżany 20. Sierpnia 1875.

(3224 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 535/R. s. o. W skutek rozporządzenia Rady szkolnej krajowej z dnia 18. Lipca 1875. do l. 7473 rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach ludowych zreorganizowanych w okręgu Sanockim:

a) przy szkołach etatowych, a mianowicie:

przy szkole 4-klasowej męzkiej w Brzozowie na posadę 3. nauczyciela z roczną płacą 450 zł. i 50 zł. i młodszego nauczyciela z roczną płacą 270 zł. w. a.

przy szkole żeńskiej tamże na posadę kierującej nauczycielki z roczną płacą 450 zł. i 50 zł za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem, i na posadę młodszej nauczycielki z roczną płacą 270 zł. w. a., dalej przy szkole w Izdebkach na posadę nauczyciela z roczną płacą 400 zł. a. w. i wolnem pomieszkaniem,—przy szkołach w Hłudnem, Zmiennicy, Wzdowie, Grabownicy, Wesołej (w powiecie Brzozowskiem) i w Niebieszczanach i Klimkówce (w powiecie Sanockim) przy każdej na jednego nauczyciela z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

b) przy szkołach filialnych, a mianowicie: w Wydrny, Niebocku, Grabówce, Turzempolu, Ulanicy, Orzechówce, Malinówce, Laskówce, Pawłokomie (w powiecie Brzozowskim) i w Falejówce, Strachocinie, Bziance i Zawadce rymanowskiej (w powiecie Sanockim) przy każdej na posadę jednego nauczyciela z roczną płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Prawo prezentowania na te posady przysługuje Radom szkolnym miejscowym a w Pawłokomy Radzie szkolnej miejscowej wspólnie z obszarem dworskim.

Kandydaci o któraśkolwiek z wymienionych posad mają wnieść prośby swoje zaopatrzone w potrzebne dowody, a jeżeli w służbie nauczycielskiej zostają za pośrednictwem swych przełożonych i dotyczących Rad szkolnych okręgowych w przeciągu 6 tygodni.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Sanok, 8. Sierpnia 1875.

(3231 2—3) **Edykt.**

Nr. 14400. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem edyktem Katarzynę z Stanisławskich Snieszkowa vel. Sniszkową z miejsca pobytu niewiadomą, tudzież w razie jej śmierci, jej sukcerorów i prawonabywców z nazwiska i miejsca niewiadomych, że przeciw niej wniesiono pod dniem 16. Czerwca 1875. L. 14400 pozew, że prawo trzechletniego posiadania części dóbr Tymowy Bałkowskiej oraz prawo żądania zwrotu sumy 9169 złp. z odnośnem prawem zastawu zgasło, i o wykreślenie tychże praw ex Dom. 51. pag 181 n. 3. on. Cont. aut. 18, pag 324 n. 1 on. & pag. 182, n. 11 on. w zupełności, w załatwieniu którego stronie przeciwnej poleconem zostało wniesienie obrony w dniach 90.

Gdy miejsce pobytu pozwanych wiadomem nie jest, przeto c. k. Sąd krajowy w celu zastępowania pozwanych, a na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego Adw. krajowego Dr. Geiszlera, kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującej przeprowadzonem będzie.

Kraków d. 16. Lipca 1875.

(3286 2—3) **Edykt.**

L. 8675. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Annę Bożejowską, Teklę Brzeską, Józefa Poradowskiego, Antoniego Poradowskiego, Jana Poradowskiego, Juliannę Irzemeską Piotra Niewiadomskiego i Symona Niewiadomskiego że przeciw nim i przeciw Wirginii Bujnowskiej, Modestowi Niewiadomskiemu, Władysławowi Niewiadomskiemu i Maryannie Niewiadomskiej p. Prakseda Plewińska o uznanie za właścicielkę $1/3$ części dóbr Filipkowiec libr. dom. 77. pag. 67 zapisanej skargię de praes. 24. Lipca 1875 do L. 8675 wniosła skutkiem czego dla wyżej wymienionych niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych p. adw. Dr. Łuczakowskiego kuratorem adactum a zastępcą tegoż p. adw. Dr. Kwiatkowskiego ustanowiono i p. kuratorowi skargę z załączkami z wezwaniem wniesienia w 45 dniach pisemnej obrony, doręczono.

Tarnopol dnia 2. Sierpnia 1875.

(3290 2—3) **Edykt.**

L. 6849 kar. Mitrowicz Iwan z Bośni trudniący się pokazywaniem sztuk z niedźwiedziami, ma się zgłosić w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w gazecie urzędowej, w sądzie tutejszym celem odebrania części w roku 1870 skradzionej mu gotówki, krόra w kwocie 63 złr. 61 ct. w, a. od spostrzyni odebraną i do tusądowego depozytu, złożoną została, po bezskutecznym upływie wyż wyznaczonego terminu, w myśl §. 376. post. kr. nastąpi dalsze zarządzenie.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego

Złoczów 2. Sierpnia 1875.

(3284 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 6358. W celu obsadzenia posady koncepisty przy Dyrekcyi policyi we Lwowie w randze X. klasy z poborami połączonymi z tą klasą, rozpisuje się niniejszem konkurs do 20. Września r. b. Ubiegający się winni swe podania zaoparzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych wnieść w drodze właściwej w terminie powyż oznaczonym na ręce p. Dyrektora policyi we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 24. Sierpnia 1875.

(3273 3—3) **Edykt.**

L. 10199. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, że dozwolona rezolucyami c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z d. 27. Czerwca 1872 l. 7564 i z d. 1. Października 1874 l. 18016, 18017, 18018 i 18034 w drodze dalszej egzekucyi prawomocnych nakazów zapłaty z d. 8 Października 1863 l. 14962 z d. 8. Października 1863 l. 14963 z d. 8. Października 1863 l. 14965 tudzież prawomocnych wyroków z d. 21 Lipca 1864 l. 8972 i z d. 21. Lipca 1864 L. 8973 celem ściągnięcia należytości Aleksandra Rola Skibickiego jako prawonabywcy Rachli Rapaport w sumie 2300 zł. wa. z proc 6% od d. 14 Maja 1862 kosztami sądowemi 5 zł. 60 ct. tudzież egzekucyjnemi 7 zł. 91 ct., 5 zł. 59 zł. 62 ct., niemniej należytości Antoniego Schimitzka jako prawonabywcy Aleksandra Rola Skibickiego a pośrednio Rachli Rapaportowej w kwotach 2500 zł. w. a. wraz z procentem 6% od d. 2. Września 1862 kosztami sądowemi 5 zł. 60 ct. i egzekucyjnemi 7 zł. 31 ct. 5 zł. i 5 zł. w. a. — 500 zł. w. austr. wraz z procentem 6% od dnia 7. Lutego 1863 kosztami sporu 10 zł. 10 ct. w. a. kosztami egzekucyi 6 zł. 31 ct. 9 zł. 56 ct. w. a. — 2800 zł. w. a. wraz z procentem 6% od d. 14. Maja 1862 kosztami sporu 5 zł. 87 ct. kosztami egzekucyi 8 zł. 46 ct. 3 zł. 81 ct. 8 zł. 71 ct. w. a. i 3025 zł. w. a. wraz z procentem 6% od d. 14. Maja 1862 kosztami sporu 7 zł. i egzekucyi 8 zł 46 ct. 3 zł. 81 ct. i 8 zł 71 ct. egzekucyjna sprzedaż dóbr Janowie z przyległościami Gierowa Podbrzezie i Zad iele w obwodzie dawniej Bocheńskim teraz Krakowskim położonych według dom 265 pag 7 n. 14 haer. Józefa Stanisława Felicyana hr. Stadnickiego własnych w dwóch terminach t. j. d. 16 Września 1875 i d. 14. Października 1875 każdą razą o 10 godzinie przedpołudniem w c. k. Sądzie krajowym pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie.

1. Rzeczone dobra Janowice z przyległ. Zadziele, Gierowa i Podbrzezie sprzedane będą w dwóch terminach najwięcej ofiarującemu lecz nie niżej ceny szacunkowej podług aktu oszacowania sądowego uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z d. 25. Stycznia 1866 do l. 1241 do Sądu przyjętego sumę 75882 złr. 80 ct. w. a. wynoszącej ryczałtem i bez prawa wynagrodzenia za wniesione powinności poddańcze.

2. Za cenę wywołania stanowi się rzeczony szacunek w kwocie 75882 zł. 80 ct. wal. austr.

8. Chęć kupna mający obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć na ręce komissyi licytacyjnej 10tą część sumy szacunkowej w okrągłej ilości 7600 zł. jako wadyum w gotówce w banknotach austryackich lub też w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego Galicyjskiego lub banku narodowego w Wiedniu lub nareszcie w obligacyach indemnizacyjnych albo rządowych wraz z należącemi kuponami i talonami według kursu w Gazecie rządowej Lwowskiej na dniu licytacyę poprzedzających zanotowanego jednakże nie wyżej pod nad nominalną wartość tychże papierów policzyć się mającego.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny sprzedaę się mających dóbr i akt oszacowania tychże dóbr przejrzeć można w registraturze Sądu krajowego.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się wszystkie strony interesowane — wierzycieli hipotecznych tudzież niewiadomych z życia i miejsca pokytu Wincentego Białobrzeskiego, Zofię z Bednarskich Słowińską, Władysława hr. Stadnickiego, imieniem własnem i jako prawnego zastępcy małolet Władysława Stanisława dw. im. Stadnickiego, tudzież innych wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu niewiadomych i tych, którzyby dopiero po dniu 10 Marca 1872 na hipotekę rzeczonych dóbr weszli lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca z jakichkolwiek powodów wcale nie lub zapóźno doręczoną została do rąk ustanowionego kuratora Adw. Mochalskiego wreszcie z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Stanisława Felicyana 3ga im. hr. Stadnickiego do rąk ustanowionego kuratora adw. Hajdukiewicza.

Kraków 2. Lipca 1875.

(3245 3—3) **Edykt.**

L. 4346. C. k. Sąd powiatowy w Gródku wiadomo czyni, że na zaspokojenie przez c. k. uprz. zakład. kredyt. włościański we Lwowie przeciw masie spadkowej Jurka Taratuły wywalczonej sumy 150 złr. a. względnie 147 złr. w. a. z pn., egzekucyjna licytacya dłużniczej realności pod l. k. 93 w Dobrostanach położonej do tej realności należącemi w protokole zastawniczego opisu z d. 3. Lipca 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami odbędzie się w tut. sądzie na dniu 9. Września, 28. Września i 2. Grudnia 1875, każdą razą o godz. 10 z rana.

Za cenę wywołania stanowi się suma 300 zł. w. a.

Inne warunki licytacyi wolno chęć kupienia mającym w tut. sąd. registraturze wglądnąć.

Gródek dnia 28. Czerwca 1875.

(3175 2—3) **Edykt.**

Nr. 9969. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 3381 złr. w. a. z 12% odsetkami od dnia 28. Lipca 1874 bieżącemi, kosztami egzekucyjnemi w kwotach 6 złr. 43 ct, 8 złr. 87 ct., 8 złr. 50 ct. i 20 złr. przyznanemi, tudzież kosztów obecnych w sumie 20 złr. 86 ct. w. a., odbędzie się przymusowa licytacya realności dłużniczki Elżbiety Metzger własnej pod l. 50 w Przemyślu w mieście położonej — w dwóch terminach, a to na dniu 23. Września i 21. Października 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem w c. k. Sądzie obwodowym.

Za cenę wywołania ustanawia się szacunkowa wartość tej realności w kwocie 4918 złr. w. a. wyporśrodkowana.

Każdy chęć kupienia mający ma przed przystąpieniem do licytacyi 10% ceny szacunkowej w okrągłej sumie 482 złr. bądź w książeczkach Lwowskiej lub Przemyskiej kasy oszczędności na okaziciela opiewających, bądź w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego, lub listach hipotecznych towarzystwa hipotecznego Lwowskiego bądz nareszcie w obligacyach indemnizacyjnych galic. z kuponami jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Reszta warunków licytacyjnych akt oszacowania i extrakt tabularny w tusądowej registraturze lub też przy licytacyi przejrzane być mogą.

O rozpisaniu licytacyi tej zawiadamia się strony sporne, wierzycieli hipotecznych p. Julię Borkowską, Wysoki Skarb, p. Adolfa Rosenfelda, p. Laurę Rosenfeld, A. Rosenfelda, p. Jakóba Schwarza, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 22. Listopada 1874. prawo hipoteki na tę realność uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza i dalsze uchwały wcześnie przed terminem lub też wcale doręczone być nie mogły przez kuratora Adw. Regera dla tych ustanowionego jakoteż c. k. Urząd podatkowy w miejscu.

Przemyśl dnia 28. Lipca 1875.

(3238 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 382. W celu obsadzenia opróżnionej posady c. k. notaryusza w Radziechowie ogłasza się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają swe odnośne podania wykazujące ich uzdolnienie do wykonywania urzędu c. k. notaryusza do podpisanej c. k. izby notaryalnej najdalej do ostatniego Września b. r. wnieść.

Z c. k. Izby notaryalnej.

We Lwowie dnia 21. Sierpnia 1875.

(3173 3—3) **Edykt.**

Nr. 3502. C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku wzywa nieobecnego Leibę Urama, aby się w przeciągu roku w tutejszym Sądzie zgłosił i do spadku po Motiu Uramie w Surowicy dnia 12. Lutego 1873. bez testamentu zmarłym oświadczył, gdyż inaczej postępowanie spadku przeprowadzone zostanie z kuratorem dla niego ustanowionym p. Izaakiem Buxbaumem z Darowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Bukowsko dnia 25. Lipca 1875.

(3152 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8845. C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach podaje do wiadomości, że w tymże celem zaspokojenia wywalczonej przez Józefa Esslera jako cesyonaryusza Bernharda Reicha przeciw spadkobiercom ś. p. Wojciecha Wlisłockiego pretensyi 100 zł. w. a. z pn. dnia 23. Września, 21. Października i 25. Listopada 1875, każdą razą o godzinie 10 przed południem publiczna licytacya polaornego „na Plebańskim" zwanego w Przemyślanach w objętości dwóch morgów 1464□ sążni do spadkobierców Wojciecha Wlisłockiego należącego, się odbędzie, że pole to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej i wywołania 175 złr. lub przynajmniej za tę cenę, na trzecim zaś terminie za jakąbądź cenę sprzedaną będzie; dalej że jako wadyum złożoną być ma przed rozpoczęciem licytacyi kwota 30 zł., potem, że akt szacunkowy i warunki licytacyjne w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć lub wodpisie podjąć jest wolno,— nareszcie że dla tych, którymby rezolucye sądowe tej sprzedaży dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, lub którzyby w międzyczasie rzeczowe prawa na wspomnianem polu nabyli, kuratorem Ignacego Kostmana, a jego zastępcą Mikołaja Czajkowskiego mianowano.

Przemyślany dnia 27. Czerwca 1875

(3171 3—3) **Konkurs.**

L. 778/R. s. o. Przy szkołach zreorganizowanych, okręgu Nowosądeckiego mają być obsadzone posady nauczycielskie, w którym celu rozpisuje się niniejszem konkurs, mianowicie:

w powiecie Grybowskim

1. przy szkole etatowej w Brunarach wyżnich, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i płacą roczną 300 zł. w. a.

2. przy szkole żeńskiej etatowej w Ciężkowicach, posada nauczycielki z wolnem pomieszkaniem i płacą roczną 300 zł. w. a.

3. przy szkole filialnej w Gródku, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł. w. a.

4. przy szkole filialnej we Florynce, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i płacą 250 zł. w. a.

5. przy szkole etatowej w Kąclowej, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł. w. a.

6. przy szkole filialnej w Korzenny, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł. w. a.

7. przy szkole filialnej w Mochnaczce niżnej, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł. w. a.

8. przy szkole etatowej w Ostruszy, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł. w. a.

9. przy szkole filialnej w Snietnicy, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł. w. a.

10. przy szkole filialnej w Starejwsi, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i płacą 250 zł. w. a.

W powiecie Nowosądeckim.

11. przy szkole filialnej w Andrzejówce, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł. w. a.

12. rzy szkole filialnej w Czarnym potoku, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł. w. a.

13. przy szkole etatowej w Gołkowicach polskich, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł. w. a.

14. przy szkole filialnej w Jastrzębiku, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł. w. a.

15. przy szkole etatowej w Jaworkach, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł. w. a.

16. przy szkole filialnej w Jelny, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł. w. a.

17. przy szkole etatowej w Krynicy, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem względnie relutum 50 zł. w. a. i roczną płacą 300 zł. w. a.

18. przy szkole filialnej w Leluchowie, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł. w. a.

19. przy szkole filialnej w Librantowy, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł. w. a.

20. przy szkole etatowej w Łącku, posada nauczyciela drugiego z roczną płacą 300 zł. w. a.

21. przy szkole etatowej w Muszynie, posada nauczyciela kierującego z wolnem pomieszkaniem, roczną płacą 450 zł. w. a. i 50 zł. na kierownictwo i użytek gruntu, z którego dochód 20 zł. wlicza się do płacy, dalej posada nauczyciela młodszego z roczną płacą 270 zł. w. a., w którą się wlicza 2 n. a. sągi drzewa na opał wartości 12 zł. w. a.

22. przy szkole filialnej w Muszynce, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł. w. a.

23. przy szkole etatowej w Nowejwsi, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł. w. a.

24. przy szkole etatowej w Powroźniku, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł. w. a.

25. przy szkole filialnej w Roztoce wielkiej, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł. w. a.

26. przy szkole filialnej w Szlachtowej, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł. w. a.

27. przy szkole etatowej w Tyliczu, posada młodszego nauczyciela lub młodszej nauczycielki z roczną płacą 200 zł. w. a.

28. przy szkole etatowej w Tylmanowej, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł. w. a.

29. przy szkole etatowej w Wielogłowach z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł. w. a.

30. przy szkole etatowej w Wircholi wielkiej, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł. w. a.

31. przy szkole etatowej w Żegestowie, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł. w. a.

32. przy szkole etatowej w Zeleźnikowej, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł. w. a.

33. przy szkole filialnej w Zbyszycach, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł.

W powiecie Nowotarskim.

34. przy szkole etatowej w Białce, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł. w. a.

35 przy szkole etatowej w Cichem, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł. w. a.

36 przy szkole filialnej w Dzianiszu, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł. w. a.

37. przy szkole etatowej w Grywałdzie, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł. w. a.

38. przy szkole filialnej w Harklowej posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł. w. a.

39. przy szkole etatowej w Krościenku, posada nauczyciela starszego z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł. w. a. 50 zł. w. a. za kierownictwo, dalej posada młodszego nauczyciela (nauczycielki) z płacą 200 zł. w. a.

40. przy szkole filialnej w Ludzimierzu, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł. w. a.

41. przy szkole etatowej w Ochotnicy, posada nauczyciela kierującego z wolnem pomieszkaniem, roczną płacą 400 zł. w. a. i 50 zł. w. a. za kierownictwo, dalej posada młodszego nauczyciela (nauczycielki) z roczną płacą 240 zł. w. a.

42. przy szkole etatowej w Odrowążu posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł. w. a.

43. przy szkole etatowej w Ostrowsku, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł. w. a.

44. przy szkole filialnej w Sromowcach wyżnych, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł. w. a.

Ubiegający się o powyższe posady mają wnieść podania ostemplowane, zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Nowym Sączu najpóźniej do ostatniego Września b. r.

Ubiegać mogą się także nauczycielki.

Do podań o nadanie posad nauczycielskich przy szkołach pod pozycyą 1, 4, 7, 9, 14, 15, 17, 18, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 30, 31 wymienionych należy dołączyć świadectwo znajomości dostatecznej języka ruskiego do udzielania w tym języku nauki.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Nowy Sącz dnia 14. Sierpnia 1875.

(3218 3—3) **Edykt.**

Nr. 13283. C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie, zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu następujących współwłaścicieli realności pod l. 85 B. 209 Gm. X. 204, 205 Dz. VIII. w Krakowie położonej: Sarę Rifkę z Silbersteinów Goldsteinową, Grünne Silbersteina, Laję Silberstein, Ascherę Isajasza Silbersteina, spadkobierców Izaaka Arona Kolhorego, Pesslę z Propperów Kolhorową i spadkobierców Hane Femerle Grünklowej, iż expozytura c. k. prokuratoryi skarbu imieniem wysokiego skarbu wniosła przeciw nim pod dniem 17go Czerwca 1875 do l. 13283. skargę o zapłacenie sumy 34 złp. 18 gr. w skutek czego ustanowiono dla nich kuratora w osobie adw. Dr. Lisowskiego z zastępstwem adw. Dr. Romana Jakubowskiego i termin do rozprawy według postępowania dla spraw drobiazgowych wyznaczono na dzień 2. Września 1875 o godzinie 10 rano.

Kraków 23. Lipca 1875.

(3242 3—3) **Konkurs.**

Nr. 798 pr. Celem obsadzenia w obrębie galicyjskiej c. k. Dyrekcyi lasów i domen posady c. k. zarządcy lasów i domen w Mizuniu w charakterze nadleśniczego w IX. a względnie leśniczego w X. tudzież ewantualnie celem obsadzenia posady asystenta lasowego w XI. klasie rangi i posady elewa z rocznem adjutum 500 złr. rozpisuje się konkurs.

Podania zaopatrzone dowodami z odbytych nauk ogółowych i zawodowych i ze złożonego egzaminu państwowego dla samoistnych zarządców lasowych, następnie z dotychczasowego zatrudnienia i znajomości języków krajowych, należy wnieść w drodze przepisanej do 13. Września 1875. do Prezydyum c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

Prezydyum

c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen

Bolechów dnia 22. Sierpnia 1875.

(3129 3—3) **Edykt.**

L. 3549. C. k. Sąd powiatowy w Bochni podaje niniejszem do publicznej wiadomości iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 złr. a. w., a względnie 281 złr. 27 kr. a. w. z pn., odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w tymże Sądzie w trzech terminach dnia 28. Września, 26. Października i 30. Listopada 1875., każdą razą o godzinie 10. rano egzekucyjna licytacya realności dłużników Jędrzeja i Maryi Kumorów pod l. 38/50 i 8 w Bogwicach w powiecie Bocheńskim położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1200 zł. a. w., a wadyum 120 złr. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia dnia 6. Lipca 1875.

(3194 3—3) **Konkurs.**

L. 1016/R. s. o. C. k. Rada szkolna okręgowa Bocheńska ogłasza konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. W Bochni dyrektora szkoły wydziałowej z roczną płacą 700 zł., 200 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem, trzech nauczycieli dla szkoły wydziałowej z roczną płacą 700 zł., pięciu nauczycieli dla pięciu klas niższych tej szkoły z roczną płacą 500 zł. i katechety z roczną remuneracyą 300 zł.

   Dalej posada nauczyciela kierującego szkoły pospolitej etatowej o 4. nauczycielach z roczną płacą 500 zł., 50 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem, dwóch nauczycieli przy szkole pospolitej i dwóch nauczycielek przy szkole żeńskiej z roczną płacą po 500 zł., nareszcie młodszego nauczyciela przy szkole pospolitej, i dwóch młodszych nauczycielek przy szkole żeńskiej z roczną płacą po 300 zł.
2. W Ryczawie, posada nauczyciela z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.
3. W Gnojniku, posada nauczyciela z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszaniem.
4. W Olszynach, posada nauczyciela z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.
5. W Uszwi, posada nauczyciela z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.
6. W Mencinie, posada nauczyciela z roczną płacą 400 zł. i wolnem pomieszkaniem.
7. W Mszany dolnej, posada nauczyciela z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.
8. W Niedźwiedziu, posada nauczyciela z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.
9. W Pisarzowy, posada nauczyciela z roczną płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.
10. W Stopnicach królewskich, posada nauczyciela z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.
11. W Wupołomicach, posada nauczyciela kierującego z roczną płacą 450 zł., 50 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem, i posada drugiego nauczyciela z roczną płacą 270 zł.
12. W Łapanowie, posada nauczyciela z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.
13. W Brzeznicy, posada nauczyciela z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.
14. W Krzyżanowicach, posada nauczyciela, z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.
15. W Ujściu solnem, posada nauczyciela kierującego z roczną płacą 300 zł., 50 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem, i posada drugiego nauczyciela z roczną płacą 300 zł.
16. W Zakliczynie, posada nauczyciela kierującego z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem, i trzy posady następujących nauczycieli z roczną płacą 300 zł.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Bochnia dnia 20. Sierpnia 1875.

(3178 3—3) **Edykt.**

L. 9577. C. k. Sąd powiatowy niej. delegowany w Rzeszowie zawiadamia, że Jan Kamiński, gospodarz gruntowy z Łukawca, w skutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 23. Lipca 1875. l. 5420 marnotrawcą uznany i pod kuratelę postawiony został i że dla tegoż, kuratoraw osobie Bartłomieja Chmiela, wójta gminy Łukawca ustanowiono.

Rzeszów dnia 31. Lipca 1875.

(3198 3—3) **Edykt.**

Nr. 11082. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem niewiadomych z imienia, życia i miejsca zamieszkania spadkobierców ś. p. Julianny Schneringer, iż przeciw masie spadkowej po ś. p. Juliannie Schneringer Kwintylia Giżowska o extabulacyę prawa zastawu dla sumy 552 złr. w. a. z pn. ze stanu biernego realności w Przemyślu na Podgórzu pod N. kon. 59. położonej na dniu 30. Lipca 1875 do L. 11082 w tutejszym Sądzie pozew wytoczyła, który to pozew ustanowionemu dla pomienionej masy spadkowej po ś. p. Juliannie Schneringer a względnie dla niewiadomych z imienia, życia i zamieszkania spadkobierców tejże kuratorowi w osobie p. adw. Dra Smutnego z zastępstwem p. adw. Dr. Mochnackiego do wniesienia w 90 dniach pisemnej obrony doręcza się i nieobecnych pozwanych wzywa się by pomienionemu kuratorowi, potrzebne dla obrony środki wcześnie dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali i tegoż Sądowi wymienili, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki samym sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 4. Sierpnia 1875.

(3251 2—3) **Edykt.**

Nr. 8217. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia nieobecnego Edwarda Bonga, że uchwałą z dnia dzisiejszego w sprawie wekslowej z Natalią Graubartową o 1030 złr. w. a. z pn. dla tegoż do odbierania uchwał sądowych adw. Dr- Rosenberg z zastępstwem adwokata Dra. Wurzla kuratorem ustanowionym został.

Stanisławów 14 Lipca 1875.

(3187 2—3) **Edykt.**

Nr. 6716. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Arona Leiby i Ity Redlichów w kwocie 800 złr. w. a. z pn. odbędzie się na dniu 6. Października 1875. o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż $^{2}/_{3}$ części realności pod l. k. 145 w Brzeżanach położonej, dłużników Mikołaja i Maryi Rogozińskich własnej poniżej ceny szacunkowej 1444 złr. 86 ct.

Wadyum wynosi 144 złr. 49 centów wal. austr.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w t. s. registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się strony, tudzież wierzycieli wiadomych do rąk własnych, niewiadomych przez edykta i kuratora adw. Dra Finkelsteina.

Brzeżany 30. Lipca 1875.

(3277 2—5) **Edykt.**

Nr. 4628. C. k. Sąd powiatowy w Gródku wiadomo czyni, że wskutek wezwania c. k. Sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z dnia 28 Maja 1875 l. 26760 na zaspokojenie przez Izera Kurzer przeciw Marcinowi Lalka wywalczonej sumy 30 złr. w. a. z pn. egzekucyjna licytacya realności dłużniczej w Stodułkach pod l. 30. położonej odbędzie się w tut. sądzie na dniu 25. Września, 4. Listopada i 9. Grudni 1875. zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 350 złr., wadyum 35 złr. w. a. Gródok 26. Lipca 1875.

(3287 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7315. C. k. miej. Sąd powiatowy w Przemyślu oznajmia, iż dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Żurawica, na miejscu w Żurawicy dnia 7. Września 1875. rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunku posiadania, może przed kierującym tem dochodzeniem zgłosić się i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony praw swoich za stosowne uzna.

Przemyśl 26. Sierpnia 1875.

(3202 2—3) **Edykt.**

L 40382. C. k. Sąd krajowy we Lwowie czyni niniejszem niewiadomej z miejsca pobytu p. Obereigner tudzież jej nieznajomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom wiadomo, że Eliasz i Emilia Londner i Ascher i Teresa Nerepka wnieśli przeciw nim na dniu 26. Lipca 1875 l. 40382 prośbę o zawezwanie tychże niewiadmych z miejsca, życia i pobytu, ażeby wykazali, że zaprenotowany na rzecz p. Obereigner jak Dom. 42 pag. 399 n. 8 on. i Dect. 8 pag. 225 n. 1 on. dot. 8791/1797 na podstawie skryptu z dnia 18. Listopada 1794 obowiązek małżonków Kazimierza i Teresy Radwańskich zapłacenia jej sumy 100 zł. lub w razie gdyby tego niezdołała, obowiązek A. Grabki i Maryanny Czechowiczowej do zapłacenia tejże sumy usprawiedliwiony jest, lub w toku usprawiedliwienia pozostaje, na którą prośbę w powyższym celu termin sądowy na dzień 5. Października 1875 o godz. 10 przedpołudniem ustanowiony jest.

Ponieważ p. Obereigner i jej spadkobiercy z życia i miejsca pobytu niewiadomi są, więc ustanowił Sąd dla nich kuratorem w osobie p. adw. Dr. Krattera z zastępstwem p. adwokata Horwata i wzywa się p. Obereigner i jej spadkobierców, ażeby wcześnie do tego c. k. Sądu się zgłosili lub ustanowionemu kuratorowi albo też innemu rzecznikowi, którego by sobie obrali, potrzebne środki po swej obrony dostarczyli, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego wynikłe sami sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 7. Sierpnia 1875.

(3196 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 18608. C. k. Sąd krajowy na podstawie protokolarnych wniosków z 30 Lipca 1875. stawających wierzycieli masy upadłej Dr. Alojzego Altha ustanawia stałym zarządcą adw. Romana Jakubowskiego a zastępcą adw. Władysława Lisowskiego z poleceniem zastósowania się do przepisu ustawy konkursowej i o tem interesentów zawiadamia.

Kraków 6. Sierpnia 1875.

(3220 3—3) **Edykt.**

Nr. 3832. C. k. Sąd powiatowy w Kętach, podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 30. Września 1875. i w dniu 25go Października 1875., każdą razą o godzinie 10. rano odbędzie się w Sądzie tutejszym celem zaspokojenia pretensyi Juliusza Schlesingera w kwocie 926 złr. 30 ct. w. a. z pn publiczna przymusowa sprzedaż połowy kawałków gruntu a mianowicie:

1. parcela	Nr.	top	$\frac{599}{698}$	1343 □ sążni
2.	„	„	$\frac{503}{336}$	20 zagonów
3.	„	„	893	435 □ sążni
4.	„	„	$\frac{495}{529}$	754 „ „
5.	„	„	$\frac{559}{640}$	936 „ „
6.	„	„	$\frac{1243}{1706}$	500 „ „

w Kętach położonych do Michała Głuszka należącego z tem, że pomienione kawałki gruntu na żadnym z tych terminów poniżej ceny szacunkowej w kwocie 480 złr. ustanowionej sprzedane nie będą.

Resztę warunków licytajnych jak niemniej protokoły zastawniczego opisania i oszacowania połowy pomienionych kawałków gruntu mogą być przejrzane w tutejszej registraturze, zaś wykaz podatkow w c. k. urzędzie podatkowym w Biały.

Kęty dnia 14. Sierpnia 1875.

(3179 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2964. Ces. król. Sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, że końcem ściągnięcia należytości 85 złr. 90 kr. w. a. z pn. odbędzie się w budynku sądowym w Nisku dnia 15. Września 1875, 20. Października 1875 i 16. Listopada 1875. każdym razem o godzinie przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż części posiadłości pod l. k. 142 w Jeżowem położonej, Jana Chmury własnej, składającej się z 16. stajań gruntu.

Za szacunek na pierwsze wywołanie dana będzie suma 160 złr. w. a. za pomocą sądowego ocenienia wynaleziona.

Chcący ubiegać się przy licytacyi, złoży do rąk komisyi sądowej zadatek wynoszący 10 procentów ceny licytacyi, a to w gotowiznie lub w papierach publicznych.

Inne warunki licytacyi mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

Nisko 2 Lipca 1875.

(3212 3—3) **Edykt.**

L. 2633. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w kwocie 150 złr. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 275/82 w Cieplicach położonej, dłużnika Ilka Huczko własnej, w trzech terminach a to: na dniu 23 Września i na dniu 4. Listopada 1875, o 10. godzinie zrana, tylko za cenę szacunkową 450 złr. lub wyżej takowej, zaś na dniu 9. Grudnia 1875 i poniżej ceny szacunkowej. Wadyum 45 złr.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 30. Maja 1875.

(3211 3—3) **Edykt.**

L. 2632. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w kwocie 400 złr. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej, pod l. k. 427/174 w Cieplicach dolnych położonej, dłużników Jakóba Janiec i Jana i Barbary Szlandów własnej, w trzech terminach a to: na dniu 23. Września i na dniu 4. Listopada 1875 o 10 godz. zrana, tylko za cenę szacunkową 900 złr. lub wyżej takowej, zaś na dniu 9. Grudnia 1875 i poniżej ceny szacunkowej. Wadyum 90 złr.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa, 30. Maja 1875.

(3283 3 - 3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 6248/pr. Celem obsadzenia dwóch posad c. k. inżynierów w randze IX. klasy, rozpisuje się konkurs do 10. Września r. b.

Ubiegający się, winni swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi, wnieść w terminie powyższym w drodze właściwej do c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 24. Sierpnia 1875.

(3249 3—3) **Obwieszczenie**

Nr. 1958. civ. W dniach 14. Września 15. Października i 15. Listopada 1875 o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacyjna sprzedaż realności 1-wana Déaczek pod N. 64—24 w Uhercach Niezabitowskich na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego celem pokrycia 274 złr. 52½ ct. z pn.

Cena wywołania 400 złr. wadyum 40 złr. w. a.

Resztę warunków wolno w t. s. registraturze przejrzyć.

Z c. k. Sądu powiatowego

Ridki dnia 30. Czerwca 1875.

Doniesienia prywatne.

L. 6192/II. (3301 1—2)

C. k. uprzyw. galic. kolej Karola Ludwika.



Obwieszczenie.

Z dniem 20. Sierpnia r. b. w miejsce zaprowadzonej dnia 15. Marca r. b. taryfy specyalnej wraz z dodatkiem z d. 1. Lipca r. b. dla przewozu drzewa w ładunkach wagonowych, między stacyami kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej (lin. austr.), kolei Arcyks. Albrechta, kolei gal. Karola Ludwika i kolei północnej Cesarza Ferdynanda z jednej strony, a stacyami kolei Bergsko-Markijskiej (Bergisch-Märkische Eisenbahn) z drugiej strony, wejdzie w życie nowa taryfa o zniżonych pozycyach.

Do tej taryfy przyjęto jeszcze dalsze nowe stacye kolei Arcyks. Albrechta i Bergsko-Markijskiej.

Egzemplarzy tej taryfy dostać można w naszych stacyach związkowych, dalej w ekonomatach naszych i komercyalnych oddziałach w Wiedniu i we Lwowie, bezpłatnie.

Lwów, w Sierpniu 1875 r.

Dyrekcya ruchu.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.